



KALENDARIUM HISTORYCZNE

42 lata temu podpisano porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie

„Porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie kończyły trwające ponad półtora miesiąca strajki okupacyjne rolników w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych. Były czwartym i ostatnim - po Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu Zdroju - porozumieniem społecznym zawartym w latach 1980-81” - powiedział PAP członek prezydium komitetu strajkowego i rzecznik prasowy rzeszowskiego strajku Jarosław Szczepański.

„Moment podpisania porozumienia w Rzeszowie pamiętam jak przez mgłę. Pamiętam, że działo się to już po

północy, w dużej sali Domu Kolejarza, na tle makiety pomnika Poległych Stoczniovców” - dodał.

W ocenie historyka, autora książki „Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980-89”, dra Dariusza Iwaneczki, strajki rolników miały „olbrzymie znaczenie dla nagłośnienia sprawy chłopskiej”. „Zwróciły uwagę na problemy wsi. Na taką skalę nikt do tej pory nie pokazał trudności wsi w PRL” - podkreślił.

W konsekwencji strajków rolnicy wywalczyli m.in. gwarancje nienaruszalności chłopskiej własności

wraz z prawem do dziedziczenia, zrównanie w prawach rolników indywidualnych z rolnictwem państwowym i spółdzielczym, zniesienie ograniczeń w obrocie gruntami rolnymi.

Władze PRL zgodziły się również na postulaty światopoglądowe, które dotyczyły swobody w budownictwie sakralnym oraz dostępu do praktyk religijnych na koloniach dla dzieci, w więzieniach i wojsku. Strajkujący uzyskali także zapewnienie zwiększania nakładu prasy katolickiej. W porozumieniach mówiono też o

rozbudowie sieci szkół i przedszkoli oraz zmniejszeniu sprzedaży alkoholu na wsi.

Strajki rozpoczęła 29 grudnia 1980 r. okupacja budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych w Bieszczadach. Kilka dni później rolnicy wraz z przedstawicielami regionu rzeszowskiego NSZZ Solidarność zajęli także Dom Kolejarza, była siedziba Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie.

12 stycznia 1981 r. protestujących w

ciąg dalszy na str.2

Rozliczenia Podatkowe



Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!

Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie

Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.

• Tylko nowi klienci, • Sch C + Sch E Extra

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOVA LOKALIZACJA

Duży parking z tyłu budynku 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460



Barbara Mrozik, EA
Reprezentuje klienta przed IRS
Posiadam federalną licencję

AK AUTO LLC

Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka
samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów

Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com



71 South Street
New Britain, CT



AK Auto

WŁAŚCICIEL

ANDRZEJ KASICA

Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska

Notariusz Publiczny

115 Paine Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych
klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

42 lata temu podpisano porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie

ciąg dalszy zestr. 1

Ustrzykach Dolnych milicja usunęła siłą. „Wtedy strajkujący z Ustrzyk Dolnych przenieśli się do Rzeszowa” – przypomniał Szczepański.

Natomiast 15 stycznia komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie zatwierdził plan rozbicia strajku okupacyjnego w tym mieście; nosił on kryptonim „Kret”. Przewidywał użycie plutonu specjalnego, którego zadaniem było obezwładnienie straży strajkowej i wejście do budynku. Uczestnicy strajku mieli zostać przewiezieni do więzienia w Załężu. Zakładano, że do opanowania budynku potrzeba będzie 420 milicjantów.

„Zaplanowanej operacji nie wykonano. Wpływ na to miało prawdopodobnie objęcie władzy przez nowy rząd PRL pod kierownictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który poprosił wtedy o 100 dni spokoju” – zauważył dr Iwaneczko.

Jego zdaniem przez strajk w Rzeszowie przewinęło się kilka tysięcy osób.

Porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie nie dawały jeszcze rolnikom indywidualnym prawa do tworzenia związku zawodowego, a to było główne żądanie strajkujących. „Jednak formuła porozumienia, gdzie komitet strajkowy działający w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych był stroną dla komisji rządowej, oznaczała zapowiedź uznania związku rolników. Wtedy miałem wrażenie, że to tylko kwestia czasu. I tak rzeczywiście

było; +Solidarność+ Rolników Indywidualnych zalegalizowano w maju” – wspomina Szczepański.

Protest rolników wspierała Solidarność oraz duchowieństwo diecezji przemyskiej z ówczesnym jej ordynariuszem abp. Ignacym Tokarczukiem. W strajkach okupacyjnych w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych posługę duszpasterską pełniło 38 duchownych diecezji przemyskiej. Według raportu jednego z agentów SB, „strajk rozleciałby się dawno, gdyby nie religia, oprawa mszy, kazania oraz niechęć do przeszłości”.

Sygnatariuszami porozumienia byli liderzy strajku, m.in. Jan Kułaj i Józef Ślisz, stronie rządowej przewodniczył wiceminister rolnictwa Andrzej Kacała. Dokument podpisali również reprezentanci NSZZ „S” Lech Wałęsa, Bogdan Lis i przewodniczący regionu rzeszowskiego Antoni Kopaczewski. Wśród doradców strajkujących znaleźli się: prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Walerian Pańko. Rolnikom doradzał także ówczesny wiceprzewodniczący „S” Andrzej Gwiazda.

Oryginalny egzemplarz Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, który należał do rzeszowskiej „S”, w 2006 r. związkowcy przekazali Jasnogórskiej fundacji Pro Patria Bastion św. Rocha. Ostatecznie NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych zarejestrowano 12 maja 1981 r., m.in. dzięki zabiegom ówczesnego prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Portal Historyczny Dzieje.pl

Wrona Orła

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie wraz z Archiwum Państwowym w Rzeszowie zaprosił młodzież 7 i 8 klas szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie polegającym na przygotowaniu pracy w formie wywiadu, wspomnień lub rozmowy ze świadkiem historii na temat wydarzeń w okresie stanu wojennego.

Finał konkursu „Wrona Orła nie pokona” odbył się 4 stycznia 2023 r. w Archiwum Państwowym w Rzeszowie. Punktem kulminacyjnym spotkania było wręczenie nagród autorom nagrodzonych prac konkursowych. Nagrody wręczył dr Marcin Bułala, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Rzeszowie i Marek Gieroń.

Kategoria I – szkoły podstawowe kl. 7-8

I miejsce dla: Karoliny Pouznar (klasa 7, Szkoła Podstawowa w Krzemienicy)

II miejsce dla: Piotra Złotka (klasa 7, Szkoła Podstawowa w Czudcu)

Kategoria II – szkoły ponadpodstawowe

I miejsce dla: Gabrieli Lis (klasa 4, Zespół Szkół Plastycznych w Rzeszowie)

przysłać dwa równorzędne II miejsca dla: Beaty Święch (klasa 2, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Brzostku) i Moniki Wyszyńskiej (klasa 3, Rzemieślnicza Branżowa Szkoła I Stopnia w Pilźnie)

III miejsce dla: Julii Gnatek (klasa 1, Zespół Szkół Technicznych w Rzeszowie).

PRACA KAROLINY POUZNAR

Wspomnienie i rozmowa ze świadkiem historii na temat wydarzeń w okresie stanu wojennego Wywiad ze swoim dziadkiem Józefem Frączkiem przeprowadziła Karolina Pouznar, uczennica klasy VII Szkoły Podstawowej w Krzemienicy.

Józef Frączek - Od IX 1980 w „S”; współorganizator Komitetu Założycielskiego, w 1981 współzałożyciel, nast. przew. „S” RI w Krzemienicy k. Łącuta. I – II 1981 wspierał strajk chłopski w siedzibie b. WRZZ w Rzeszowie; od X 1981 sekretarz Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, działacz społeczny, poseł i senator RP.

Karolina Pouznar; Dziadziu, porozmawiamy o stanie wojennym w Polsce.

Józef Frączek; Oczywiście, chętnie opowiem Ci kilka zdarzeń z tamtego okresu.

W pamiętnym roku 1981 pracowałem jako nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Przeworsku. Wraz z kolegami i koleżankami z tej szkoły, a także ze starszymi nauczycielami, którzy w przeszłości byli zesłani na Syberię, powstał pomysł, aby założyć związek zawodowy „SOLIDARNOŚĆ”.

JF: Karolinko, czy wiesz, co znaczy SOLIDARNOŚĆ?

KP: Solidarność tzn. solidaryzować, łączyć się z czymś lub kimś.

JF; Dokładnie tak!

SOLIDARNOŚĆ był to związek wszystkich grup społecznych, którzy pragnęli odzyskania pełnej niepodległości przez Polskę. W owym czasie nasz kraj znajdował się w sowieckiej strefie wpływów i groziła nam utrata suwerenności, czyli wolności narodowej.

KP; W jakim celu powstał związek SOLIDARNOŚĆ?

JF; Solidarność powstała w wyniku masowych protestów przeciw pogarszającym się warunkom życia. Jako związek zawodowy domagała się poprawy warunków pracy i płacy w zakładach pracy. Robotnicy mieli swoją organizację, niezależną od partii rządzącej, wierzyli, że dzięki temu uda



Dr Marcin Bułala wręcza nagrodę Karolinie Pouznar

się zmienić Polskę w wolny kraj.

Komuniści, którzy rządili naszym krajem, nie zamierzali jednak pozwolić „Solidarności” zmienić Polski. Chcieli za wszelką cenę utrzymać się przy władzy i zdławić ruchy wolnościowe. Tym bardziej, że „Solidarność” stawała się coraz silniejsza i kiedy rząd nie dotrzymywał danych obietnic, robotnicy podejmowali strajki.

„Solidarność” była wtedy największym na świecie związkiem zawodowym. Należało do niej 10 milionów członków, czyli prawie co trzeci Polak.

KP; Dziadziu, a gdzie Ty byłeś jak 13 grudnia 1981 roku ogłoszono stan wojenny?

JF: W dni poprzedzające wprowadzenie stanu wojennego wraz ze swoim kolegą Panem Józefem Śliszem z Łąki oraz z wieloma innymi rolnikami z całej Polski przebywaliśmy w Siedlcach. Trwały tam rozmowy pomiędzy Komitetem Strajkujących Rolników, a delegacją rządową, której przewodniczył Pan Minister Rolnictwa Andrzej Kacała. Rozmawialiśmy o przyszłości rolnictwa oraz objęciu rolników ubezpieczeniami od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie.

Wieczorem 12 grudnia, w dzień poprzedzający wprowadzenie stanu

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928

Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**

Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA

PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611

(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050

(860) 356 7774

nie pokona

wojennego, zostaliśmy poinformowani, żeby jak najszybciej zaprzestać rozmów i udać się w podróż do swoich domów. Dotarli do nas informacje z Warszawy, że w stolicy trwają ruchy wojsk i mobilizacja ZOMO.

Karolinko, pewnie nie wiesz, co oznacza ZOMO?

JF; ZOMO to skrót od słów: Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej. Oddziały te służyły do likwidacji zbiorowych naruszeń porządku publicznego. Były często wykorzystywane przez władze komunistyczne do tłumienia strajków i demonstracji. Funkcjonariusze ZOMO wsławili się szczególną brutalnością, używali siły w akcjach tłumienia buntów w czasie stanu wojennego.

W owym czasie wszyscy obawialiśmy się interwencji wojsk rosyjskich i scenariusza, jaki miał miejsce na Węgrzech w 1956 roku oraz w Czechosłowacji w 1968 roku. Zarówno Węgrzy, jak i Czechosłowacy sprzeciwili się panującemu reżimowi komunistycznemu. Doszło tam do krwawych walk. Były to wielkie tragedie, które kosztowały życie wiele tysięcy ludzi.

Wróćmy do wieczoru 12 grudnia 1981 roku. Była wtedy mroźna zima, padał śnieg. W tych Siedlcach po krótkiej nocnej naradzie postanowiliśmy przerwać strajk i rozmowy. Zdecydowaliśmy się wrócić do swoich domów.

Na mnie czekała żona z dwójką małych dzieci.

Z Siedlec do Warszawy dojechaliśmy pociągiem. W stolicy mój kolega, o którym już wcześniej opowiadałem, pan Józef Ślisz, wypożyczył samochód - Ładę, od naszego wspólnego znajomego pana Jana Kułaja i tym autem rozpoczęliśmy dalszą podróż do domu na Podkarpacie.

Około godziny 23:00 w nocy zostaliśmy staranowani przez jadące na akcję oddziały ZOMO. Wszyscy byliśmy mocno wystraszeni. Nie tylko ja i pan Ślisz, ci chłopcy z samochodu ZOMO również. Tak naprawdę nikt do końca nie wiedział, co się dzieje i jaki będzie scenariusz.

Zatrzymali nas, czekaliśmy.

W krótkim czasie przyjechali tajniacy służbowym samochodem. Ubrani byli po cywilnemu. Wylegitymowali nas, przeszukali auto, wypytawali o pana Jana Kułaja - dysponenta samochodu, którym podróżowaliśmy.

Po przeszukaniu auta i stwierdzeniu, że pana Kułaja nie ma w tym pojeździe, pozostawili nas pośrodku lasu, na zasypanej śniegiem drodze, w uszkodzonym aucie i odjechali.

To było moje pierwsze zderzenie z patrolami ZOMO.

Pamiętam tę noc. Padał śnieg z deszczem, był porywisty wiatr, droga była śliska. Po zderzeniu z samochodem ZOMO, nasze auto uległo uszkodzeniu. Świecił tylko

jeden reflektor, drugi był rozbity. Nie działały przednie wycieraczki. Co kilka kilometrów musieliśmy się zatrzymać i odśnieżyć przednią szybę, przez którą nic nie było widać.

Po drodze napotykalismy jeszcze wiele patroli ZOMO i wojska. Na szczęście nami się już nikt nie interesował. Pomimo tych przeszkód nad ranem, jak już świtało, dotarłem do domu do Krzemienicy.

KP; Dziadziu, a dlaczego przeszukiwali auto i chcieli zatrzymać pana Jana Kułaja? Kim on był?

JF; Pan Jan Kułaj w początkach 1981 był polskim rolnikiem. Jednym z przywódców protestów rzeszowskich. Był pierwszym przewodniczącym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Ówczesna władza widziała w nim duże zagrożenie.

KP; Co się działo jak już dotarłeś do domu rankiem 13 grudnia 1981 roku?

JF; Byłem bardzo zmęczony. Przywitałem się z Twoją babcią, a moją żoną i poszedłem spać. Sen nie trwał długo. Nad ranem przybiegła do naszego domu moja mama, a Twoja prababcia Jadwiga. I od progu wołała, wręcz krzyczała: Czy Józek wrócił?

Obudziła mnie...

Miała przerażenie w oczach, bo właśnie usłyszała komunikat nadawany o 6:00 w radiu, że w Polsce wprowadzono stan wojenny. Moja mama była przerażona. Myślała, że to wojna. Ona pamiętała i przeżyła II Wojnę Światową. Bała się, że czołgi wjadą na ulice i zaczną do nas, do Polaków strzelać.

Ja nie zdawałem sobie jeszcze sprawy z grozy sytuacji. Wiadomość o ogłoszeniu stanu wojennego była dla mnie jak i większości społeczeństwa zaskoczeniem. Niedzielny ranek zamienił się w koszmar. W polskich domach zapanowała atmosfera zagrożenia, w naszym domu również.

KP; A kto wprowadził stan wojenny?

JF; W niedzielny poranek, 13 grudnia 1981 r. rano miliony Polaków dowiedziało się z radiowo - telewizyjnego przemówienia generała Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego.

Generał Wojciech Jaruzelski stał na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w skrócie WRON. W tamtym czasie zastępowała ona Rząd i Sejm, rządziła Polską. Polacy nazywali ją „wroną”. To było porównanie do czarnego ptaka - wrony, który nie śpiewa, tylko kracze. I sieje grozę wśród innych ptaków.

Generał Jaruzelski wystąpił w mundurze żołnierza i przemówił słowami:

„Obywatelki i obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Zwracam się dziś do Was jako żołnierz i jako szef rządu polskiego.

Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami Konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju.”

KP; Dziadziu, co to oznaczało?

JF; Wojskowy przewrót rozpoczął się już przed północą, gdy zablokowano połączenia telefoniczne. Na ulice, jak Ci wcześniej mówiłem, wyszło wojsko, ZOMO, wyjechały czołgi 7 i opancerzone transportery. Wprowadzając stan wojenny internowano, czyli

aresztowano wielu działaczy. Zawieszono działalność organizacji społecznych, ograniczono swobodę poruszania się. Wprowadzono godzinę milicyjną od godz. 22 do 6 rano, a na wyjazdy poza miejsce zamieszkania potrzebna była przepustka. Zamknięto granice państwa. Korespondencja podlegała oficjalnej cenzurze, wyłączono telefony, uniemożliwiając wzywanie pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Przepisy stanu wojennego zakazywały strajków i manifestacji oraz wprowadzały militaryzację zakładów pracy.

Za nieprzestrzeganie wprowadzonych nakazów i zakazów groziły surowe kary, nawet kara śmierci.

KP; To nie słuchaliście radia ani nie oglądaliście wtedy telewizji?

JF; W naszym domu słuchaliśmy Radia Londyn. Nadawane były audycje po polsku z Anglii. Mój tato, a twój pradziadek Antoni Frączek w czasie II wojny światowej był partyzantem, który w czasie wojny prowadził nasłuch audycji radiowych z Londynu. Ten zwyczaj na stałe zagościł w naszym domu. Dzięki temu docierały do nas informacje ze świata. Wiedzieliśmy, że inne kraje i nie tylko z Europy, ale z całego świata popierają bunt Polaków. Mieliśmy w nich wsparcie. Słuchaliśmy też homilii Papieża Jana Pawła II, który dodawał nam, Polakom wiary i nadziei. Odegrał on wielką rolę w okresie stanu wojennego w Polsce. Papież troszczył się o losy ojczyzny i rodaków.

KP; Dziadziu, a czy Ty chodziłeś wtedy do pracy?

JF; Niestety nie. Zostałem zwolniony z niej.

Gdy wprowadzony został stan wojenny, nie pracowałem już w Szkole w Przeworsku, tylko byłem zatrudniony jako etatowy pracownik Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych - NSZZ RI SOLIDARNOŚĆ. A że, jak wprowadzono stan wojenny, zawieszona została działalność związków zawodowych i partii politycznych, to automatycznie znalazłem się bez pracy.

Pojawiła się nadzieja, że będę mógł wrócić do mojej poprzedniej pracy jako nauczyciel w Zespole Szkół w Przeworsku. Pamiętam, taki komunikat został nadany w radiu. Była to informacja dla tych, którzy w związku z wprowadzonymi zmianami, czyli gdy ogłoszono stan wojenny, mogli się ubiegać o ponowne przyjęcie do swoich poprzednich zakładów pracy. Niestety w Przeworsku dostałem odmowę przyjęcia do pracy, takie były dyrektywy/ rozkazy/ partyjne.

Był to bardzo ciężki czas, początek 1982 roku. Miałem na utrzymaniu dwójkę małych dzieci, rozpoczętą budowę domu, a moja żona, a Twoja babcia Ewa, pracowała w szkole tylko na ½ etatu. Brakowało nam wtedy pieniędzy. Borykałem się ze znalezieniem pracy, która dałaby mi dochód i zapewniła godne warunki do życia naszej rodziny.

W tym trudnym czasie z pomocą przyszedł mi mój przyjaciel, o którym już wcześniej słyszałaś, Pan Józef Ślisz, który udzielił mi pożyczki finansowej. Dzięki temu przeżyliśmy kolejne zimowe miesiące.

Z pomocą przyszli też moi koledzy z Zespołu Szkół Zawodowych w Przeworsku. Przywieźli do naszego domu całą walizkę środków piorących i mydeł, a wtedy naprawdę trudno było

ciąg dalszy na str.4

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN FurnitureLLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki***



Kanapy * Fotele *

Krzesła *

Krzesła barowe *

European solutions
for
*Super Living
Experience!*



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Wrona Orła nie pokona

ciąg dalszy ze str.3

te środki zdobyć. Byłem i jestem im za to bardzo wdzięczny. Za ich okazaną pomoc.

Udało się nam, czyli mi i Twojej babci, przetrwać te najtrudniejsze pierwsze miesiące stanu wojennego.

KP; To jak nie pracowałeś, to co robiłeś?

JF; Zacząłem interesować się rolnictwem jako źródłem dochodu.

Czytałem książki o tematyce rolnictwa i ogrodnictwa. I nie ukrywam, rolnictwo w pewnym okresie zaczęło przynosić nam dochody. Mogłem skończyć budowę domu. Wybudowałem szklarnię, uprawialiśmy sałatę, kapustę, pomidory, ogórki, tulipany. Wraz z Twoją babcią nauczyliśmy się hodowli krowy i przetwórstwa mleka.

KP; Dziadziu, mówiłeś wcześniej, że wiele osób w tamtym okresie było przesłuchiwanym i aresztowanym. Czy Ciebie albo któregoś Twojego kolegę aresztowano?

JF; Na szczęście mnie nie aresztowano. Ale pamiętam, że końcem stycznia 1982 roku do naszego domu przyjechały Służby Bezpieczeństwa i mnie przesłuchiowano, grożono mi i szantażowano.

Pytasz o kolegów. To tak, w noc z 12/13 grudnia 1981 roku aresztowali mojego kolegę z Krzemienicy pana Kazimierza Kochanowicza. Rok czasu spędził w więzieniu w Załężu k. Rzeszowa. Pomimo ostrego reżimu więziennego docierały do nas wieści od internowanych w oryginalnych kopertach.



Oryginalna koperta, docierały w niej wieści od internowanych w więzieniach

W trakcie pobytu tam udało mu się zawrzeć związek małżeński ze swoją narzeczoną Panią Alicją. A gdy go wypuszczono, już razem ze swoją żoną wyemigrował za granicę do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkają po dzień dzisiejszy.

Zawsze chętnie do Krzemienicy i do

Polski wracają. Gdy tylko jest okazja, spotykamy się w naszym gronie.

Państwo Kochanowiczowie nigdy o Polsce nie zapomnieli. Bardzo zaangażowali się w działalność polonijną w USA. Pan Kaziu wraz z żoną Alicją wspierali polonijną edukację dzieci i młodzieży zrzeszonych w Polskich Szkołach Sobotnich wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dziś Pan Kazimierz jest wydawcą i redaktorem naczelnym polonijnego dwutygodnika społeczno - kulturalnego „Polonia”, ukazującego się w Stanie Connecticut. W okresie poprzedzającym stan wojenny, jak i zaraz po nim, z Polski na Zachód wyjechało około milion Polaków. Odwiedziłem go w 1989 roku.



Rok 1989 październik. Pożegnanie na lotnisku Nowy Jork. Od lewej stoją Józef Frączek, Kayimierz Kochanowicz

KP; A dlaczego Ciebie przesłuchiwali? Dlaczego Ci grozili?

JF; Ci, co wtedy rządili państwem polskim, koniecznie chcieli, abym porzucił myśl o wolnej Polsce i zaprzestał kontaktowania się z moimi kolegami z „Solidarności”.

KP; Co było dalej?

JF; Gdy minął pierwszy szok wprowadzenia stanu wojennego, ja i moi koledzy postanowiliśmy nawiązać kontakt z kolegami z Warszawy. Tej misji podjąłem się ja. Dalej był w nas duch walki o niepodległą i suwerenną Polskę. Chcieliśmy żyć w wolnym państwie.

Działacze „Solidarności”, którzy nie zostali aresztowani, zaczęli w podziemiu, tak jak w czasie zaborów i wojen światowych, wydawać nielegalnie ulotki, gazetki i książki, w których pisano prawdę o działaniach rządu. Sytuacja gospodarcza w kraju była katastrofalna.

Latem 1982 roku do Warszawy pojechałem sam. W pociągu, jak i na



Zwiastun Dobrej Nowiny

dworcach, nikt mnie nie rozpoznał. Nikt nie sprawdzał moich dokumentów. Miałem spotkać się z moim kolegą Bolkiem Banaszkiewiczem, prawnikiem i doradcą Solidarności Rolników Indywidualnych.

I tak rozpoczął się następny etap tworzenia nowej konspiracji, który ostatecznie doprowadził nas do obrad Okrągłego Stołu, wolnych wyborów i symbolicznego zwycięstwa Orła nad Wroną.

KP; A co to dokładnie znaczy zwycięstwo Orła nad Wroną?

JF; Pamiętasz, co oznacza skrót WRONa? Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, w skrócie WRON. W tamtym czasie zastępowała ona Rząd i Sejm, rządziła Polską. Polacy nazywali ją wroną.

13 grudnia 1981 r. WRONa rozpostarła swoje czarne skrzydła nad wyzwajającym się z niewoli krajem,

którego symbolem jest Orzeł Biały.

Znasz ten wierszyk:

Kto Ty jesteś?

- Polak mały.

Jaki znak twój?

- Orzeł biały...

Wrona Orła nie pokona jest to bardzo symboliczne porównanie. Stoi za tym bogata treść tych wszystkich przeobrażeń, które dokonały się w Polsce w minionych latach. Obrazuje drogę, którą przeszliśmy jako naród polski, od czasów Polski Rzeczypospolitej Ludowej zależnej od wpływów imperium sowieckiego u schyłku reprezentowanej przez WRON do wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej z uchwaloną Konstytucją. Art. 28 Konstytucji Rzeczypospolitej z 1997 roku mówi, że *Polski Godłem jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu.*

Mimo zorganizowanego zbrojnego uderzenia w solidarność społeczną z różnych miejsc w Polsce unosiły się słowa optymistycznych piosenek:

I choć WRONa głośno kracze wabiąc kruki i puchacz

I tak sprawa przesądzona, Orła WRONa nie pokona!

Taki optymizm pozwalał przetrwać, i tym którzy byli uwięzieni, i tym co byli poza miejscami odosobnienia, choć nie znaczy, że na wolności.

Dziadziu, bardzo Ci dziękuję za te wspomnienia.



Zadzwoń dziś

(203) 878-7401

470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

Poznaj naszego
najnowszego pracownika,
Daniela Pawilcza
Daniel mówi po polsku,
a on może ci pomóc
przy zakupie
wszystkich naszych
pojazdów!

Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**



Kensington Dry Cleaner

**Pralnia chemiczna
Usługi i poprawki krawieckie
Zapraszamy**

314 New Britain Rd, Kensington, CT 06037

(860) 829-5226

ZUS wysła do Polaków specjalne listy. Dostaną je m.in. emeryci

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę deklaracji podatkowych PIT za 2022 rok. Przed 1 marca wszyscy, którzy w ubiegłym roku choćby jeden raz pobrali świadczenie z ZUS, otrzymają należną im deklarację podatkową. Sprawdź, kto otrzyma pisma i co będą one zawierały.

Pismo z ZUS to standardowy list, który wysyłany jest co roku, na przełomie stycznia i lutego. Zawiera on deklarację taką jak: PIT-40A albo PIT-11A lub PIT-11.

Kilka milionów formularzy trafi do wszystkich, którzy w ubiegłym roku pobierali świadczenia z ZUS. Zrealizowano już pierwszą transzę, która liczy około 124 tysięcy dokumentów PIT, przygotowanych do wysyłki przez Biuro Poligrafii. Deklaracje będą wysyłane do końca lutego.

Kto dostanie listy od ZUS?

Emeryci i renciści - otrzymają oni PIT-40A, jeśli pobierali świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy. Ten PIT ZUS wysła także do nierezydentów zamieszkałych w państwach, z którymi Polskę łączą umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z odrębną stawką podatku z tytułu uzyskiwania w Polsce świadczeń emerytalno-rentowych.

Osoby, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty socjalnej - ta grupa również otrzyma PIT-40A.

Osoby pobierające inne niż wyżej wymienione świadczenia z ZUS, np. zasiłki chorobowe czy macierzyńskie i te, które w momencie rozliczania podatku nie są już świadczeniobiorcami ZUS - otrzymają one PIT-11A.

Osoby, które nie pobierały świadczeń do końca roku podatkowego oraz świadczeniobiorcy, którzy złożyli w ZUS oświadczenie o zamiarze wspólnego rozliczania dochodów z małżonkiem lub dziećmi albo złożyły wnioski o obliczanie i pobieranie zaliczki na podatek według wyższej skali podatkowej lub wnioski o niesporządzaniu rocznego obliczenia podatku na PIT-40A - te osoby także otrzymają PIT-11A.

Osoby, które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej lub alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS na podstawie wyroku sądu lub ugody - do tych osób zostanie wysłany PIT-11.

Dodatkowo osoby, którym ZUS wypłacał świadczenia, będą miały dostęp do deklaracji PIT także na swoim profilu na portalu PUE ZUS.

Po co ZUS wysła listy?

PIT-40A dostaną emeryci i renciści, którzy pobierali świadczenie z ZUS przez cały rok kalendarzowy, a w wyniku rozliczenia podatku uzyskają niedopłatę podatku lub wynik rozliczenia wyniesie zero złotych.

Oprócz tego ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku, dlatego takie osoby otrzymają PIT 11A, a zwrot z tytułu nadpłaty podatku bezpośrednio z urzędu skarbowego. Zwrot nadpłaty nastąpi



w ciągu 45 dni od złożenia zeznania podatkowego.

Powyższe pisma w tym również PIT-11 mają ułatwić dopełnienie wszystkich obowiązków odnośnie deklaracji podatkowych za ubiegły rok i rozliczyć osoby, które dodatkowo pobierały świadczenia z ZUS.

Odprawa emerytalna w Polsce - ile wynosi i komu przysługuje?

Dodatkowe wynagrodzenie wypłacane jest od ostatniego pracodawcy i może być przyznane tylko osobom, które osiągnęły już wiek emerytalny i nabyły uprawnienia do emerytury:

- warunkiem otrzymania świadczenia jest ustanie stosunków pracy z powodu przejścia na emeryturę,
- rodzaj umowy nie jest uwzględniony w kryteriach.
- oznacza to, że umowa o pracę mogła być zawarta zarówno na czas określony, jak i nieokreślony.

W rozdziale III a art. 921 Kodeksu pracy wyjaśniono, że pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna.

W zakładzie pracy może obowiązywać układ zbiorowy lub inny regulamin wewnętrzny, który ustala kwestię wysokości odprawy emerytalnej. Jeśli jednak nie jest to uregulowane w żadnym dokumencie firmy, wtedy obowiązują przepisy ogólne Kodeksu pracy. Według nich odprawa powinna odpowiadać jednomiesięcznemu wynagrodzeniu pracownika.

Niektóre grupy zawodowe mogą skorzystać z wyższych odpraw emerytalnych. Zaliczają się do nich urzędnicy samorządowi i państwowi. To, jaka będzie wysokość ich odprawy jest uwarunkowana stażem pracy:

- przy stażu pracy powyżej 10 lat - dwumiesięczne wynagrodzenie
- przy stażu pracy powyżej 15 lat - trzymiesięczne wynagrodzenie
- przy stażu pracy powyżej 20 lat - sześciomiesięczne wynagrodzenie

Nauczyciele również należą do tzw. grupy uprzywilejowanej i w związku z tym przysługuje im wyższa wysokość odprawy emerytalnej. Przepisy zawarte w Karcie Nauczyciela regulują wysokość świadczenia, która uwarunkowana jest stażem pracy:

- przy stażu pracy poniżej 20 lat - odprawa w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia
- przy stażu pracy powyżej 20 lat - odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia

Pracodawca ma obowiązek wypłacić pracownikowi odprawę. Jeśli tego nie zrobi, grozi mu kara grzywny. W przepisach zawartych w Kodeksie pracy nie ma dokładnego terminu wypłaty. Zazwyczaj odprawa emerytalna otrzymywana jest w ostatnim dniu pracy przed przejściem na emeryturę.

Były premier Kazimierz M. skazany

Warszawska prokuratura na początku stycznia poinformowała, że do sądu został skierowany akt oskarżenia przeciwko byłemu premierowi Kazimierzowi M. Został on oskarżony o to, że „uchylał się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości wyrokami sądu na rzecz pokrzywdzonej”. Zarzut ma obejmować okres od 22 listopada 2021 roku do 18 listopada 2022 roku, a pokrzywdzoną w tej sprawie jest była żona Kazimierza M. Izabela.

Były premier był zobowiązany wyrokiem sądowym do płacenia byłej żonie 4 tys. zł., jednak niedawno podjęto decyzję o zwiększeniu tej kwoty o dodatkowe 500 zł.

Zgodnie z ustaleniami portalu tvp.info, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wydał w tej sprawie wyrok nakazowy bez konieczności przeprowadzenia rozprawy.

„Sąd może wydać wyrok nakazowy, jeżeli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i winy oskarżonego nie budzą wątpliwości” - możemy przeczytać w Kodeksie postępowania karnego.

Wyrok w tej sprawie miał zapaść 19 stycznia, a portal tvp.info ustalił nieoficjalnie, że były premier został skazany.

Według nieoficjalnych ustaleń, sąd uznał Kazimierza M. winnym uchylania się od obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony w okresie od 22 listopada 2021 roku do 18 listopada 2022 roku orzekając, że były premier „spowodował zaległość stanowiącą równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych

„Sąd skazał Kazimierza M. na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Były premier musi też zapłacić 320 zł na rzecz Skarbu Państwa za koszty postępowania” - możemy przeczytać na portalu tvp.info.

Tusk będzie niezadowolony. Ten sondaż nie pozostawia złudzeń

Kto powinien zostać premierem, jeśli w jesiennych wyborach wygra opozycja? Z sondażu IB Pollster dla „SE” Polacy mają swojego faworyta - i nie jest to bynajmniej Donald Tusk i Szymon Hołownia.

Wybory parlamentarne odbędą się jesienią tego roku. W sondażu Instytutu Badań Pollster wyborcy opozycji wskazali, kogo widzieliby w fotelu premiera, gdyby zakończyły się one triumfem przeciwników Zjednoczonej Prawicy. Ich kandydatem pierwszego wyboru jest zdecydowanie Rafał Trzaskowski (34 proc. wskazań). Za nim dopiero uplasowali się „politycy z pierwszej linii”, czyli Donald Tusk (24 proc.) i Szymon Hołownia (16 proc.).

Politolog Rafał Chwedoruk, komentując wyniki sondażu, stwierdził, że pokazuje on popularność Rafała Trzaskowskiego w szerszym gronie zwolenników opozycji, poza twardym elektoratem PO. Zaznaczył, że będą oni musieli osiągnąć między sobą porozumienie.

- Fakt, że dystans między oboma politykami nie jest znaczący, konieczne będzie pogodzenie roli obu polityków. Nie można nikogo pominąć ani zbagatelizować. Czyli rozstrzygnąć musi się gra o premierostwo. Polityk, który zostanie kandydatem na premiera, będzie musiał zaoferować bardzo poważne rzeczy swojemu konkurentowi w zamian za to, że ten nie stanie mu na drodze. Nie będzie to więc prosta gra o wszystko - podkreślił politolog.

Były wiceminister zatrzymany przez CBA. Prokuratura ujawnia zarzuty

Prokuratura przedstawiła zarzuty byłemu wiceministrowi skarbu oraz trzem innym biznesmenom zatrzymanym w środę przez CBA.

Rafał Baniak miał przyjąć prawie 5 mln złotych łapówki za załatwienie kontraktu z MPO Warszawa dla grupy kapitałowej. Ostatecznie grupa podpisała umowę z warszawską spółką na kwotę 600 mln złotych na lata 2021-22. Baniak miał domagać się 5 proc. od tej kwoty.

Ponadto prezes Pracodawców RP otrzymał od szefów stołecznej spółki co najmniej 4 miliony 990 tysięcy złotych w gotówce podczas spotkań towarzyskich. Ostatnia transza tej kwoty została odebrana przez Baniaka w grudniu.

Grupa stworzyła cały mechanizm pozyskiwania pieniędzy na łapówki. W tym celu podpisywano fikcyjne umowy z różnymi spółkami, następnie wypłacali gotówkę z przeznaczeniem na łapówki.

Wraz z Baniakiem zatrzymano trzech biznesmenów. Mężczyźni są podejrzani o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, o powoływanie się na wpływy i pośrednictwo w zamian za łapówkę, wręczenie łapówki, a także o oszustwa podatkowe.

Były wiceminister skarbu został decyzją sądu aresztowany na 3 miesiące. Rafał Baniak nie przyznaje się do winy.

Adwokat Baniaka przekazał w oświadczeniu, że jego klient jest niewinny, a w publikacjach media mogą podawać nazwisko i wizerunek byłego wiceministra.

- Rafał Baniak uważa się za osobę niewinną i nie ma nic do ukrycia - podkreśla adwokat Maciej Zaborowski.

Jak dodaje Zaborowski, jego klient jest osobą publiczną i gdyby tylko dostał wezwanie na przesłuchanie, to stawiałby się na nim.

Adwokat dodał, że Baniak odniesienie się do postawionych mu zarzutów dopiero po zakończeniu czynności prowadzonych przez prokuraturę. - Do tego czasu apelujemy do dziennikarzy i wszystkich przedstawicieli świata mediów o nieferowanie wyroków i nieprzesądzanie o niczyjej winie - zaapelował Zaborowski w oficjalnym komunikacie.

Na podstawie: PAP, tvp.info, Gazeta Lubelska, Express Ilustrowany, DoRzeczy, Wprost
Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

Jakie owoce warto jeść zimą? Sprawdź, które dostarczają najwięcej witamin

Zimą należy dbać o odpowiednią dietę, która wzmocni organizm. Codzienny jadłospis wzbogacić o owoce. Zawierają cenne witaminy i minerały, które poprawiają odporność organizmu. Są to gruszki, jabłka czy wszelkie cytrusy. Dodatkowo chronią przed przewlekłymi chorobami, na przykład cukrzycą czy nowotworami. Jakie owoce warto jeść zimą? Odpowiedź znajdziesz poniżej.



Owoce warto jeść przez cały rok, także zimą

- Spożywanie owoców w zimie wspiera odporność i dostarcza niezbędnych składników odżywczych.
- Wybieraj okazy dojrzałe, zwróć uwagę na to, czy są świeże.
- Owoce stanowią świetny dodatek do sałatek, koktajli czy owsianki.

Dlaczego warto jeść owoce zimą?

Zima to pora roku, kiedy na sklepowych półkach brakuje wielu gatunków owoców. Na szczęście część z nich jest dostępna od ręki: na przykład cytrusy, jabłka czy przepyszne gruszki. Warto je spożywać, zwłaszcza w okresie przeziębień i infekcji bakteryjnych. Wzmacniają organizm i niwelują ryzyko pojawienia się przewlekłych chorób: cukrzycy czy nowotworu. Zobaczmy, które z nich trzeba uwzględnić w zimowym jadłospisie.

Słodka gruszka



Gruszki są dobre dla osób na cukrzycę

Pierwszą propozycją są słodkie i soczyste gruszki. Jest to owoc niskokaloryczny, stanowiący świetne uzupełnienie diety (ma 60 kcal). Może być traktowany jako przekąska między posiłkami. Specjaliści zalecają spożywanie gruszek diabetikom. Cukrzyca należy do chorób cywilizacyjnych i dotyka coraz więcej osób. Dlatego oprócz leczenia farmakologicznego należy zadbać o prawidłową dietę. Owoce te mają bowiem niski indeks glikemiczny. To sprawia, że nie powodują wzrostu glukozy do krwi. Oprócz tego gruszki są źródłem witaminy K. Za co odpowiada? Bierze udział w procesie krzepnięcia krwi, a także reguluje pracę serca. Wzmacnia ściany naczyń krwionośnych i zapobiega silnym krwotokom.

Dorodne jabłka

Znany różne odmiany tych owoców, a część z nich dostępne są zimą (szampiony, renety). Jabłka podobnie jak gruszki są niskokaloryczne (około 95 kcal). Oprócz tego zawierają cenną witaminę C, która wzmacnia odporność. Ponieważ należą do grupy antyoksydantów, pomagają w niszczeniu komórek nowotworowych. Wymienia się tutaj raka jajnika czy mięsaka, a także zmniejszenie dokuczliwych objawów choroby. Należy oczywiście mieć świadomość, że nic nie zastąpi specjalistycznego leczenia. Ponadto jabłka są źródłem beta-karotenu, który szczególnie cenią kobiety. Wpływa bowiem na elastyczność skóry i spowalnia proces starzenia się komórek.

Wartościowe cytrusy

Cytrusy chociaż kwaśne, mają wiele właściwości zdrowotnych

W zimowej diecie nie może braknąć cytrusów. Dlaczego? W swoim składzie



mają witaminy z grupy B. Są szczególnie ważne dla układu nerwowego, gdyż wspierają jego działanie. Witamina B1 bierze udział w przewodzeniu impulsów nerwowych. W ten sposób wpływa na zwiększenie poziomu koncentracji i zapamiętywania. Natomiast witamina B12 współtworzy przekaźniki nerwowe i wpływa na sprawność umysłu. Ponadto cytrusy stymulują produkcję żółci, co korzystnie oddziałuje na wątrobę. Dodatkowo cytrusy czy pomarańcze usprawniają układ trawienny. Jeśli masz problemy z regularnym wypróżnianiem, sięgaj po nie śmiało.

Soczyste kiwi

Owoc ten, podobnie jak jabłka czy cytrusy, zawiera duże pokłady witaminy C. Warto wspomnieć również o innej witaminie: E. Dość mało mówi się o jej działaniu na ludzki organizm, a szkoda! To przede wszystkim silny przeciwutleniacz, który upora się

ze stresem oksydacyjnym i zapewni prawidłową krzepliwość krwi. Ponadto składnik ten nie bez powodu nazywa się witaminą płodności. Wynika to z faktu, że wspiera owulację i prawidłowy rozwój płodu.

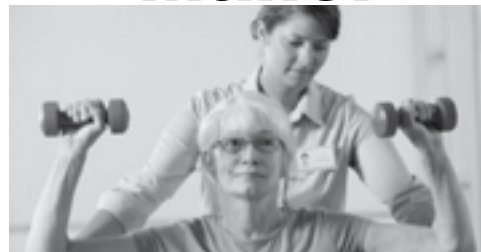
W jakiej formie jeść owoce?



Dieta koktajlowa jest pożywna i pozytywnie wpływa na organizm

Owoce można spożywać na wiele sposobów. Są bowiem świetnym dodatkiem do słodkich dań, sałatek czy deserów. Wybornie smakują w zestawieniu z bitą śmietaną oraz roztopioną czekoladą. Często spotykane są jako składnik owsianki, gdyż wzbogacają jej smak. Ponadto to rewelacyjny pomysł na śniadanie. Warto również przygotować owocowy koktajl, który sprawdzi się jako posiłek do pracy lub szkoły.

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * rehabilitacja krótkoterminowa
- * serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

The ReCONstruction Center
A Building Materials Re-use Store

Używane materiały budowlane

Drzwi
Okna
Farby
Żyrandole
Hydraulika oraz wiele innych

Materiały budowlane
Szafki kuchenne i łazienkowe
Zlewozmywaki
Meble
Armatura kuchenna i łazienkowa

Otwarci: od środy do soboty od 10 rano do 5 po południu
w niedziele od 12 do 4 po południu

65 Burritt St., New Britain, CT 06053 tel. 860-597-3390

email: info@reconstructioncenter.org www.reconstructioncenter.org

ŚWIATOWY FESTIWAL POLONIJNYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH W RZESZOWIE

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych odbywa się w Rzeszowie od 1969 roku, zazwyczaj co trzy lata, w pierwszym wakacyjnym miesiącu. Jest jedną z największych tego typu imprez na świecie i wyróżniającą się wśród innych zarówno liczbą uczestników, jak i przede wszystkim formułą artystyczną, która umożliwia wszystkim zespołom wspólne, podczas jednego koncertu, zaprezentowanie się publiczności. Wspólny występ pozwala też zintegrować się uczestnikom i poznać wzajemnie, a także poznawać kulturę kraju przodków.

O jego zorganizowaniu zdecydował przypadek, do którego nawiązuje jedna z pieśni śpiewanych w czasie imprezy przez uczestników festiwalu „Trochę z przypadku”. Pomysł przedsięwzięcia związany jest z pobytem w Rzeszowie zespołu „Krakus” z Genk w Belgii, który przyjechał na zaproszenie zespołu folklorystycznego „Bandoska” z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Wtedy to zrodził się pomysł realizacji cyklicznych spotkań polonijnych zespołów folklorystycznych i zaproszenia do udziału w nim większej liczby Polonusów.

Impreza stała się też dla zespołów



polonijnych inspiracją do podejmowania innych, wspólnych działań, m.in. łączenia się w stowarzyszenia, jak np. powołane w trakcie rzeszowskich festiwali: Światowa Rada Polonijnych Zespołów Folklorystycznych i Stowarzyszenie Polskich Tańców Ludowych w Ameryce Północnej – zrzeszające po kilkadziesiąt zespołów. Podobną inspirację miały też festiwale zespołów polonijnych w Anglii, Brazylii, Francji, Kanadzie, na Litwie, w Rosji, Szwecji, na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii i USA.

Festiwale spełniają również funkcję edukacyjną, wynikającą z zapotrzebowania zespołów, które - przy okazji pobytu na tej imprezie

- otrzymywały pomoc metodyczną zawodowych choreografów i muzyków oraz porady etnografów dotyczące kostiumów, repertuaru. W związku z tym narodziły się różnego rodzaju szkolenia polonijnych animatorów kultury, takie jak kursy i warsztaty, i coroczne szkolenia. Olbrzymie zainteresowanie uczestnictwem w imprezie sprawiło, że w 1992 r. wyłączono z niej dzieci, dla których od tamtego czasu, organizowany jest odrębny festiwal w Iwoniczu-Zdroju.

12-18 LIPCA 2023 ROKU W RZESZOWIE ODBĘDZIE SIĘ XIX ŚWIATOWY FESTIWAL POLONIJNYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

W 2019 roku podsumowaliśmy 50-lecie światowych festiwali polonijnych zespołów folklorystycznych w Rzeszowie, które stały się największą polonijną imprezą, prezentującą aktywność artystyczną Polonii i Polaków poza granicami kraju.

Po czteroletniej przerwie wracamy z ofertą organizacji kolejnego dziewiętnastego już festiwalu. Przypada on jednak, ze względów politycznych i ekonomicznych, na bardzo trudny czas tak dla zespołów jak i organizatorów tej imprezy. Mimo wielu przeszkód chcemy utrzymać jej ciągłość mając świadomość jak ważna jest ona zarówno dla wielu środowisk polonijnych, jak i dla Rzeszowa oraz polskiej publiczności.

Zakładamy organizację festiwalu z mniejszą niż dotąd liczbą zespołów i uczestników. Ostateczna jednak ich liczba i skład zależą będą od liczby i kolejności nadesłanych zgłoszeń. Zastrzegamy sobie jednak wyłączne prawo kwalifikacji zespołów do udziału w festiwalu.

Zastrzegamy sobie także możliwość zmiany z przyczyn od nas niezależnych - zasad organizacyjnych w trakcie przygotowań i organizacji imprezy.

Zapraszając polonijne zespoły do Rzeszowa, przedstawiamy jego założenia programowo-organizacyjne.

Oczekując na Państwa zgłoszenia, prosimy o terminowe nadsyłanie niezbędnych materiałów.

Mariusz Grudzień

Dyrektor Festiwalu

Wiceprezes Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

Nasza specjalizacja:

- * **rozwody**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

COLDWELL BANKER REALTY



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Thinking About
BUYING OR SELLING
A House?**

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?
Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**



Dożylnie podawany hydrożel zmniejsza uszkodzenia mięśnia sercowego po zawale

Opracowany w Kalifornii nowatorski biomateriał po dożylnym podaniu zmniejsza stan zapalny i pomaga w regeneracji uszkodzonych tkanek i komórek. Został on już przetestowany na gryzoniach i większych zwierzętach, udowadniając swoją skuteczność w regeneracji tkanki po ataku serca. Jego twórcy opracowali też prototypową metodę wykorzystania biomateriału w urazach mózgu oraz nadciśnieniu płucnym.

Nasz biomateriał regeneruje tkankę od wewnątrz. To nowe podejście do inżynierii regeneracyjnej, mówi profesor Karen Christman z University of California San Diego, której zespół stworzył biomateriał. Uczona dodaje, że testy bezpieczeństwa i skuteczności biomateriału na ludziach mogą rozpocząć się w ciągu 1-2 lat.

Każdego roku w Polsce zawału serca doświadcza około 80 tysięcy osób. Po zawale w mięśniu sercowym pojawiają się blizny, które pogarszają jego funkcjonowanie i mogą prowadzić do kolejnych chorób.

Już podczas wcześniejszych badań zespół Christman opracował hydrożel zbudowany z macierzy pozakomórkowej, który można było podać przez cewnik w mięsień sercowy, co pobudzało wzrost nowych komórek i naprawę tkanki mięśnia sercowego. Udaną pierwszą fazę testów klinicznych przeprowadzono w 2019 roku. Jednak metoda wprowadzania żelu – bezpośrednia iniekcja w mięsień – powodowała, że leczenie można było zastosować nie wcześniej niż tydzień po zawale. Wcześniejsze wprowadzanie igły groziło dodatkowymi uszkodzeniami mięśnia. Dlatego też naukowcy z San Diego postanowili opracować metodę, którą będzie można stosować bezpośrednio po zawale. A to oznaczało konieczność stworzenia biomateriału, który można by wprowadzać do naczyń krwionośnych w sercu podczas przeprowadzania innych procedur ratunkowych, lub też podawać dożylnie.

Potrzebowaliśmy biomateriału, który można dostarczyć do trudno dostępnych miejsc, postanowiliśmy więc wykorzystać naczynia krwionośne, mówi doktor Martin Spang. Jedną z zalet nowego żelu jest fakt, że poprzez naczynia krwionośne równomiernie dociera on do całej uszkodzonej tkanki. Żel podawany przez cewnik pozostawał w miejscu podania i nie rozprzestrzeniał się.

Christman i jej grupa rozpoczęli więc pracę od żelu opracowanego przed kilku laty, który dowiódł swojego bezpieczeństwa w 2019 roku.

Ciekawostki

Uczeni wiedzieli, że nadaje się on do podawania dożylnego, jednak cząstki hydrożeli były zbyt duże, by spełnić swoje zadanie. Naukowcy wpadli więc na pomysł, by hydrożel odwirować w centrifudze. W ten sposób oddzielono zbyt duże cząstki, pozostawiając te w skali nano. Tak uzyskany materiał poddano dializie za pomocą błony półprzepuszczalnej, filtrowaniu i sterylizacji, a następnie liofilizacji. Uzyskano w ten sposób proszek, który po dodaniu wody do iniekcji zmienia się w hydrożel gotowy do wstrzyknięcia.

Bardzo wysoko przetworzona żywność powiązana z ryzykiem zachorowania na raka

Spożywanie niezwykle wysoko przetworzonej żywności – takiej jak napoje gazowane, masowo produkowane pakowane pieczywo, wiele rodzajów dań gotowych czy większość płatków śniadaniowych – może być powiązane ze zwiększonym ryzykiem zachorowania i zgonu z powodu nowotworów, ostrzegają naukowcy z Imperial College London (ICL). Są oni autorami najszerzej zakrojonej analizy, podczas której badali związek pomiędzy najbardziej przetworzonymi rodzajami żywności a nowotworami.

Najwyżej przetworzona żywność jest zwykle dość tania, wygodna w użyciu i intensywnie reklamowana, często zresztą jako żywność zdrowa. Jednak w rzeczywistości zawiera ona sporo soli, cukru, tłuszczu i sztucznych dodatków. Wiemy też o jej fatalnym wpływie na zdrowie i związkach z otyłością, cukrzycą typu II oraz chorobami układu krążenia.

Naukowcy z ICL wykorzystali UK Biobank, skąd pobrali dane dotyczące diety 200 000 osób w średnim wieku. Przez 10 lat monitorowali stan zdrowia tych ludzi, zwracając szczególną uwagę na ryzyko rozwoju jednego z 34 rodzajów nowotworów oraz ryzyko zgonu z powodu nowotworu.

Analiza wykazała, że wyższa konsumpcja najbardziej przetworzonej żywności wiąże się z większym ryzykiem zapadnięcia na nowotwory w ogóle, w szczególności zaś na nowotwory jajnika i mózgu. Zwiększa się też ryzyko zgonów z powodu nowotworów. Na każdy 10-procentowy wzrost udziału bardzo wysoko przetworzonej żywności w diecie, całkowite ryzyko rozwoju nowotworu rośnie o 2%, a ryzyko nowotworu jajnika o 19%. Ponadto każdy 10-procentowy wzrost konsumpcji takiej żywności był powiązany z 6-procentowym wzrostem ryzyka zgonu z powodu nowotworu. Ryzyko zgonu z powodu nowotworu piersi rosło o 16%, a z powodu nowotworu jajnika o 30%. Związek taki był widoczny również po uwzględnieniu innych czynników ryzyka, jak palenie papierosów, aktywność fizyczna, BMI czy inne składniki diety.

W ludzkim mózgu istnieją 12-godzinne cykle genetyczne. U schizofreników są one zaburzone

Naukowcy z Wydziału Medycyny Uniwersytetu w Pittsburghu są prawdopodobnie pierwszymi, którzy donoszą o istnieniu w ludzkim mózgu 12-godzinnego cyklu aktywności genetycznej. Co więcej, na podstawie pośmiertnych badań tkanki mózgowej stwierdzili, że niektóre elementy tego cyklu są nieobecne lub zburzone u osób cierpiących na schizofrenię.

Niewiele wiemy o aktywności genetycznej ludzkiego mózgu w cyklach krótszych niż 24-godzinne. Od dawna zaś obserwujemy 12-godzinny cykl aktywności genetycznej u morskich, które muszą dostosować swoją aktywność do pływów, a ostatnie badania wskazują na istnienie takich cykli u wielu różnych gatunków, od nicienia C. elegans, poprzez myszy po pawiana oliwkowego.

Wiele aspektów ludzkiego zachowania – wzorec snu czy wydajność procesów poznawczych – oraz fizjologii – ciśnienie krwi, poziom hormonów czy temperatura ciała – również wykazują rytm 12-godzinny, stwierdzają autorzy badań. Niewiele jednak wiemy o tym

rytmie, szczególnie w odniesieniu do mózgu.

Na podstawie badań tkanki mózgowej naukowcy stwierdzili, że w mózgach osób bez zdiagnozowanych chorób układu nerwowego, w ich grzbietowo-bocznej korze przedczołowej, widoczne są dwa 12-godzinne cykle genetyczne. Zwiększona aktywność genów ma miejsce w godzinach około 9 i 21 oraz 3 i 15. W cyklu porannowieczornym dochodzi do zwiększonej aktywności genów związanych z funkcjonowaniem mitochondriów, a zatem z zapewnieniem mózgowi energii. Natomiast w godzinach popołudniowych i nocnych – czyli ok. 15:00 i 3:00 – zwiększa się aktywność genów powiązanych z tworzeniem połączeń między neuronami.

O ile nam wiadomo, są to pierwsze badania wykazujące istnienie 12-godzinnych cykli w ekspresji genów w ludzkim mózgu. Rytmu te są powiązane z podstawowymi procesami komórkowymi. Jednak u osób ze schizofrenią zaobserwowaliśmy silną redukcję aktywności w tych cyklach, informują naukowcy. U cierpiących na schizofrenię cykl związany z rozwojem i podtrzymywaniem struktury neuronalnej w ogóle nie istniał, a cykl mitochondrialny nie miał swoich szczytów w godzinach porannych i wieczornych, gdy człowiek się budzi i kładzie spać, a był przesunięty.

W tej chwili autorzy badań nie potrafili rozstrzygnąć, czy zaobserwowane zaburzenia cyklu u osób ze schizofrenią są przyczyną ich choroby, czy też są spowodowane innymi czynnikami, jak np. zażywanie leków lub zaburzenia snu.

A.Z.

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

**Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim**

**Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności**

860 - 398 - 5420

Amerykańska bieżączka...

Życie polityczne Ameryki zawieszone jest pomiędzy ostatnimi połówkowymi wyborami, w których Republikanie zdobyli wątlą przewagę w Izbie Reprezentantów Kongresu, a już rozpoczętą kampanią prezydencką, której apogeum doświadczymy w końcu 2024 r. Poszczególne komisje republikańskiego (wreszcie) Kongresu mają zająć się sytuacją kryzysową na południowej granicy, podejrzanym upartyjnieniem FBI, nadmiernym zadłużeniem, niebezpiecznymi wpływami, ingerowaniem w wybory lewicowych mass mediów i mediów społecznościowych (Google, Facebook, Twitter itp.). Jest to o tyle ważne, że to Kongres decyduje o wydatkach budżetowych jak i posiada moc prowadzenia rozmaitych dochodzeń. Donald Trump ruszył ze swoją kampanią wyborczą winiąc administrację Bidena za wzrastającą inflację, niebezpieczne otwarcie południowej granicy, zaniedbanie polityki energetycznej, gwałtownie narastającą przestępczość, nieporadne opuszczenie Afganistanu i powodujący recesję wzrost stóp procentowych.

Doświadczamy coraz to nowych medialnych eksplozji "ściśle tajnych" dokumentów, która to zorganizowana afery miała rozłożyć wyborcze szanse Trumpa, choć mogła też być próbą przykrycia skandalu odnajdywanych w wielu miejscach tychże dokumentów w posiadłościach Bidena. Ówczesny wiceprezydent Biden po ukończeniu kadencji w styczniu 2017 r. zabrał ze sobą 1,850 pudeł dokumentów i 415 gigabajtów dokumentów w formie elektronicznej. Jest podejrzenie, że dostęp do tych niefrasobliwie przechowywanych dokumentów (niektóre "ściśle tajne" rzucone w garażu!) mieli przedstawiciele innych krajów (np. Chiny, Ukraina) odwdzięczając się rozmaitymi darowiznami i kontraktami dla klanu Bidenów, co znajduje potwierdzenie w niesławnym laptopie Huntera Bidena. Więc można przyjąć, że głośny medialny najazd FBI na posiadłość Trumpa z sierpnia ub. roku był przygotowaniem przykrywką do spodziewanego skandalu wokół "handlowego" traktowania tajnych państwowych dokumentów przez Bidena. Więcej brudu w tej sprawie wyjdzie podczas



nadchodzących przesłuchań komisji w Kongresie.

Trump odwiedzający w ub. weekend dwa ważne w procesie wyborczym stany (New Hampshire i South Carolina) zaznaczył, że ewentualny start w wyborach gubernatora Florydy Rona De Santisa (jako konkurenta) byłby wobec niego aktem braku lojalności. Przypomniawszy, że to on pomógł De Santisowi w 2018 r. wygrać fotel gubernatora. De Santis jest pod wielką presją ze strony RINO Republikanów i mainstreamowych mediów aby zgłosił swoją kandydaturę i osłabił tym samym pozycję Trumpa. W cieniach przedśionków kampanii czekają jeszcze inni potencjalni konkurenci jak były wiceprezydent Mike Pence i była gubernator South Carolina, którą Trump wydelegował jako ambasadora do ONZ, "himalajska" Nikki Haley, czy były dyr. CIA i sekretarz stanu Mike Pompeo. Nikki Haley w 2021 r. zapowiedziała, że nie wystartuje jeśli o prezydenturę będzie się ponownie ubiegał Trump. Ostatnio zmieniła zdanie i prawdopodobnie 15 lutego może zgłosić swoją kandydaturę, dlatego podczas wiecu w "swoim" stanie nie była u boku Trumpa. Teraz uważa, że na scenie powinni się pojawić młodzi ludzie, aby naprawić cały system dodając:

"Nie myślę, że musisz mieć 80 lat, aby być liderem w Waszyngtonie".

Oczywiście 51 letnia Nikki, której (Sikhowie) rodzice emigrowali z hinduskiego Punjabu podkreśla tu, że jej ewentualny konkurent Trump ma już 76 lat, a Biden 80.

Popularność Trumpa mierzą sondażownie, ostatnio (Premise) ogłosił, że 59% Republikanów chciałoby aby ich kandydatem na prezydenta był Trump, a 24% popiera De Santisa. Inna sondażownia (Emerson College) ogłosiła, że Trump prowadzi z 55%, a za nim jest De Santis z 29%. Sondaż Harvard-Harris wykazał, że Trump bije

De Santisa o 20% i prezydenta Bidena o 5%, a De Santis bije Bidena o 3%. Trump sugeruje, że De Santis, który był kongresmenem przez 3 kadencje (6 lat), jest ostatnią deską ratunku RINO i establishmentu Deep State. Prawdą jest, że 44 letni Ron De Santis jest dziś najlepszym gubernatorem w USA, a Floryda jest ostoją zdrowego rozsądku tak w aspekcie braku kowidowych mandatów (twoje ciało, twój wybór: szczepionki, maseczki), jak i w walce z genderową inwazją w szkołach, czy też innych marksistowskich programów jak roszczeniowy, rasowy "Projekt 1619". W sumie De Santis to trumpizm bez Trumpa, którego lewica nienawidzi...

W swoich ostatnich wypowiedziach Trump podkreśla, że jest wściekły kiedy patrzy na niszczenie Ameryki przez obecną administrację skorumpowanego prezydenta Bidena. Wylicza tu wtargnięcie przez południową granicę ok. 7 mln nacierających pod opieką meksykańskich karteli narkotycznych i stale wzrastającą przestępczość i napływ fentanylu (chińskie składniki w rękach meksykańskich karteli narkotycznych), rocznie powodującego śmierć ok. 110,000 Amerykanów! Trump odsłania też proces niszczenia Ameryki przez globalistów takich jak Soros (fundator Fundacji Otwartego Społeczeństwa), który finansuje wybory marksistowskich prokuratorów. Ci z kolei odmawiają ukarania zadymiarzy z lewackiej Antify, czy BLM którzy demolują i podpalają amerykańskie miasta (ostatnio Atlanta) i walczą z policją. Były prezydent podkreśla, że Soros w ostatnich latach wydał \$40 mln na wybranie 75 radykalnych prokuratorów w USA.

W USA rozgorzała debata o nadużyciach BIG PHARMY w pchaniu niesprawdzonych i jak się okazuje niebezpiecznych szczepionek, które miały blokować COVID, w kolejnych wersjach chronić przed zarażeniem, zapewnić łagodniejsze przejście choroby, dalej chronić przed śmiercią. W rzeczywistości na światło dzienne, pomimo cenzury wielkich mediów dotowanych przez przemysł farmaceutyczny, wpływa rzeka dowodów na szkodliwość szczepień, kolejne urazy i niestety tysiące niepotrzebnych śmierci, również z powodu ówczesnej blokady szpitali. Media do tego stopnia oghłupiły ludzi, że nawet po przejściu choroby i nabyciu najlepszej możliwej naturalnej odporności, często normalni, wykształceni ludzie biegli się szczepić (!) dając wiarę propagandzie BIG PHARMA i osłabiając swój system odpornościowy. Głośnym przykładem jest sam słynny Elon Musk, który przyznał się do zaszczepienia i nawet do bustera, po którym bezpośrednio niemal nie umarł.

Konserwatyści wiedzą, że Trump podczas masowej psychozy pandemicznej został użyty do pośpiesznego "zorganizowania" szczepionki ("Operation Warp Speed"), czym później jeszcze się chwalił. Choć wcześniej wycofał USA z globalistycznej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), jednak niestety

perfekcyjnie zainscenizowany atak pandemią rozłożył go na łopatki. Dziś zarzuca się Trumpowi, że choć głosił konieczność odblokowania gospodarki to mimo napływania niepokojących informacji nie przeciwstawił się polityce mandatów w przeciwieństwie do swojego potencjalnego rywala De Santisa. Gubernator Florydy na początku również poddał się psychozie, ale szybko przeciwstawił się przymusowym mandatom i jego administracja podkreślała brak efektywności szczepionek, jednocześnie odradzając przyjmowania szczepionek przez młodych mężczyzn, a nawet podejmując postępowanie sądowe przeciwko producentom szczepionek (!). Poza tym De Santis ciągle daje odparcie beczelnej kulturowej inwazji lewicy wypychając ją ze szkół, czy walcząc z pomysłami lewackich programów Disney.

W swojej kampanii prezydenckiej Trump mógłby wyjść z tego zamieszania obronną ręką jeśli obiecał by prezydenckim dekretem zablokowanie wszelkiego przymusu szczepień i wszelkich mandatów i lockdown'ów. Konserwatyści postulują dochodzenie przez komisję Kongresu całej afery kowidowo-szczepionkowej i przyjrzenie się ogromnym dochodom BIG PHARMY i korupcji świata medycznego.

Prawdopodobnie dla obydwu stron będzie korzystne pozostawienie osłabionego Bidena na pozycji prezydenta, jeśli on sam wytrzyma jeszcze 2 lata. Cóż, jak wiemy Trump zdecydowanie oczekuje zakończenia bezsensownej wojny na Ukrainie, oskarżając Bidena, że to on zachęcił Putina do ataku (pisałem o tym wcześniej). Trzeba przyznać, że za prezydentury Obamy przez 8 lat Biden był mocno "zamoczony" w korupcyjnych interesach na Ukrainie, którą politycy traktowali jako dochodową pralnię pieniędzy. Z powodu możliwych dochodzeń w Kongresie potrzebujący amerykańskiego wsparcia finansowego i militarnego prezydent Żeleński zabrał się dość pokazowo za czyszczenie ukraińskiej stajni Augiasza. Już samo pośpieszne wycofanie Amerykanów z Afganistanu mogło być sygnałem o skracaniu frontów i przewidywaniu wojny na Ukrainie. Politycy na całym świecie są podobni, kiedy wstępują na "urzędy" są biedni, kiedy odchodzą opływają w luksusy.

Zwykli ludzie boją się ewentualnego wybuchu wojny atomowej, czołowi amerykańscy politycy boją się uwolnieniu wysoce toksycznych informacji zawartych na porzuconym słynnym laptopie Huntera Bidena. Te w porę nie zablokowane informacje mogą doprowadzić do ogromnego spustoszenia całej klasy politycznej ukazując jej potwornie skorumpowaną twarz. Oczywiście Biden jest tylko puppetem Obamy i Deep State i to oni teraz sprawują trzecią kadencję Obamy. Być może to oni zdecydują, że nadszedł czas na następne dwie kadencje z prezydentem Michelle Obama. Kto wie co nas czeka, niestety stopień zbiorowej ludzkiej naiwności i głupoty nie raz jeszcze nas zaskoczy...

Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2023/02/03

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica
475 439 3878

www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com

Ewa Grzymala



Silne trzęsienie ziemi na pograniczu turecko-syryjskim

W poniedziałek 6 stycznia w pobliżu granicy turecko-syryjskiej doszło do silnego trzęsienia ziemi. Jego wielkość szacuje się na 7,8 stopnia w skali Richtera. W wyniku zniszczeń na ogromną skalę zginęło ponad 30 tys. osób. Bilans tragedii nie jest jeszcze ostateczny. Cały czas trwa akcja ratunkowa, w której biorą udział także strażacy i żołnierze z Polski.

USA sprzedadzą Polsce wyrzutnie HIMARS

Departament Stanu USA zatwierdził sprzedaż Polsce 18 wyrzutni HIMARS wraz z amunicją za 10 mld dolarów - podała we wtorek należąca do Pentagonu agencja Defense Security Cooperation Agency (DSCA). W skład zamówienia wchodzi m.in. 45 rakiet ATACMS i ponad 1,5 tys. zestawów innych pocisków.

Jak podano w komunikacie DSCA, w skład zamówienia wejdzie 18 wyrzutni HIMARS, 478 zestawów do ładowania wyrzutni, 45 rakiet ATACMS o zasięgu 300 km, 461 zestawów precyzyjnych rakiet GMLRS-AW, 521 zestawów GMLRS-U i 532 zestawy rakiet GMLRS o zwiększonym zasięgu do 150 km (GMLRS-ER AW), a także części zapasowe, rakiety szkoleniowe i usługi logistyczne.

Szacowany koszt transakcji to 10 mld dolarów.

Problemy na światowym rynku żywności. Czego może zabraknąć w 2023?

SheFinds przeanalizowała jakie produkty mogą być trudniejsze do zdobycia w supermarketach w 2023 roku. Część z nich dotyczy wyłącznie rynku amerykańskiego, ale są też takie, z którymi może być problem w Europie.

Pierwszym z nich jest chleb. Przedłużający się konflikt w Ukrainie może spowodować problemy z dostawami do piekarni składników, potrzebnych do produkcji chleba. Według sierpniowego raportu McKinsey - firmy zajmującej się doradztwem strategicznym, produkcja zbóż spadnie w Ukrainie o 35-45 proc.

Kolejnym produktem jest olej słonecznikowy. Think tank Brookings Institution podał, że w 2020 roku

52 proc. nasion słonecznika i oleju słonecznikowego na światowym rynku, pochodziło z Ukrainy.

Piwo, konserwy i karma dla zwierząt - czyli wszelkie produkty w puszkach. Od 2020 trwa kryzys na rynku aluminium. Wynika on z niedoborów siły roboczej i konsekwencji pandemii, która pogłębiła problemy z łańcuchami dostaw.

Jednocześnie eksperci wahają się, kiedy kryzys na rynku aluminium może się zakończyć. Przedstawiciele amerykańskiego producenta Vincent Metals twierdzą, że może to nastąpić w późniejszych miesiącach 2023 roku, ze względu na powstające zakłady produkcji.

W USA problemy z sałatą i pokarmem dla niemowląt

Amerykanie muszą obawiać się też o sałatę. W listopadzie 2022 roku cena tego produktu wzrosła o blisko 20 proc. w porównaniu z 2021 rokiem - wynika z danych indeksu cen towarów konsumpcyjnych. Problemy są spowodowane przez choroby rośliny i wirusa nekrotycznej plamistości niecierpka. W Kalifornii, która produkuje prawie 50 proc. sałaty w USA, wirus zniszczył 80 proc. upraw.

Kolejny produkt to oliwa z oliwek. Serwis Daily Meal przekazał, że 12 proc. światowej produkcji oliwy przypada na region Puglia we Włoszech. Tymczasem bakteria Xylella fastidiosa zaatakowała jedną trzecią z 60 milionów drzew oliwnych na tym obszarze. W miejscach, gdzie pojawia się bakteria, produkcja oliwy spada o 50- 70 proc. - donosi portal Atlas Obscura.

Ostatnim z produktów na liście jest pokarm dla niemowląt. W ubiegłym roku CNBC poinformował o tymczasowym wstrzymaniu produkcji żywności dla niemowląt przez największego, amerykańskiego producenta - Abbott. Wszystko przez wykrycie bakterii w ich zakładzie. Przerwane dostawy spowodowały niedobory na rynku, które sięgały 40 proc. standardowych zapasów. Według Reutersa ten stan może utrzymywać się do połowy 2023 roku.

Pekin reaguje na rozmowę Pavla z prezydent Tajwanu. „Brak szacunku do Chin“

Prezydent-elekt Czech postępuje wbrew własnym deklaracjom o szacunku dla

stanowiska Chin w sprawie Tajwanu. To brak wiarygodności - oświadczyła rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning. To reakcja na rozmowę telefoniczną Pavla z prezydent Tajwanu Caj Ing-Wen.

Caj rozmawiała z nowowybranym prezydentem Czech. Petr Pavel podkreślał między innymi, że Tajwan i Czechy dzielą takie wartości jak wolność, demokracja i prawa człowieka. Wyrzucił także nadzieję na bezpośrednie spotkanie z Caj Ing-Wen.

Agencja Reutera określiła to jako dyplomatyczny przełom dla Tajpej, które nie utrzymuje formalnych stosunków z Pragą.

Na rozmowę błyskawicznie zareagował Pekin. - Chiny składają w tej sprawie stanowczy protest - powiedziała rzeczniczka MSZ Mao Ming w czasie rutynowego briefingu. Zarzuciła również Pavlowi, że „postępuje wbrew swoim własnym deklaracjom“ o szacunku dla stanowiska Chin w sprawie wyspy. - To brak wiarygodności - stwierdziła.

Do stanowiska Chin odniósł się z kolei premier Czech Petr Fiala. W wywiadzie dla portalu internetowego dziennika „Blesk“ szef rządu stwierdził, że „Czechy mają dobre stosunki z demokratycznym Tajwanem“ w gospodarce, szkolnictwie i badaniach naukowych. - Jest to dobre, ale jednocześnie Republika Czeska respektuje i pozostaje przy polityce jednych Chin i nic tego nie zmienia - dodał.

Czechy prowadzą politykę jednych Chin, czyli uznają jedynie ChRL i nie mają stosunków dyplomatycznych z Tajwanem. Niemniej Pekin zarzucał Pradze także wcześniej naruszenie tej zasady, gdy pod koniec grudnia 2020 roku wyspę odwiedził przewodniczący Czeskiego Senatu Miloš Vystřčil.

Nerwowo w Berlinie. Minister: Nie obchodzi mnie, skąd będą na to pieniądze

Minister obrony Niemiec podkreśla, że jego kraj pilnie musi zamówić czołgi. Padły mocne słowa.

Boris Pistorius powiedział, że Niemcy muszą szybko zamówić nowe czołgi Leopard, które zastąpią te przekazywane na Ukrainę. Mówił o tym podczas wizyty w batalionie czołgów w mieście Augustdorf. To z tego miejsca 14 czołgów Leopard 2 zostanie wysłanych do Kijowa.

Padły mocne słowa ministra. Pytany, skąd będą pochodzić pieniądze na ten cel, Pistorius odparł: - Szczepie mówiąc, nie obchodzi mnie to. Istotne jest, abyśmy mogli je szybko dostarczyć.

Boris Pistorius, który na stanowisku ministra obrony zastąpił Christine Lambrecht, oskarżaną o nieudolność, od początku pełnienia funkcji nie ma łatwo. Jak zwracały uwagę media, musi zmierzyć się z nawarstwiającymi się od lat problemami niemieckiego wojska, w tym z brakiem odpowiedniego przygotowania do ewentualnej obrony kraju i sojuszników.

Wojna na Ukrainie pokazała, że dotychczasowa taktyka Berlina, w której Niemcy skupiały się na misjach zagranicznych, była błędna. Teraz rząd

w Berlinie mozolnie koryguje kurs - relacjonuje „Deutsche Welle“.

Łotwa zbojkotuje igrzyska w Paryżu z powodu Rosji

Łotwa otwarcie zagroziła MKOI, że zbojkotuje igrzyska w Paryżu, jeśli wystartują w nich Rosjanie i Białorusini.

Łotewscy działacze musieli zareagować po tym, jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie wykluczył możliwości startu pod neutralną flagą zawodników z Rosji i Białorusi. Wywołało to oburzenie ukraińskich polityków i działaczy sportowych, ale nie tylko.

Z decyzją komitetu nie zgodzili się działacze z Polski, ale także Łotwy. „Obecność sportowców z Rosji i Białorusi to zachęta do dalszej eskalacji działań wojennych oraz normalizacji zbrodni wojennych i brutalnej przemocy“ - czytamy w oświadczeniu, które opublikowali łotewscy działacze.

Prezydent łotewskiego komitetu olimpijskiego Zorzs Tikmers zadeklarował, że Łotwa nie weźmie udziału w igrzyskach w Paryżu, jeśli rosyjscy i białoruscy sportowcy także będą walczyli o medale.

Wcześniej taką samą deklarację złożył ukraiński minister sportu Wadym Hutcajt, który przestrzegł, że Kijów zbojkotuje igrzyska w Paryżu, jeśli MKOI dopuści do startu Rosjan i Białorusinów.

MKOI wyraził już wstępną zgodę na udział Rosjan i Białorusinów. Warunkiem stawianym sportowcom przez komitet jest brak poparcia i odcięcie się od rosyjskiej agresji na Ukrainę, a także respektowanie międzynarodowych zasad dot. doping. Wskutek skandalu dopingowego Rosjanie w igrzyskach w Rio de Janeiro (2016), Pjongczangu (2018), Tokio (2021) i Pekinie (2022) startowali pod neutralną flagą. Tak ma być także w Paryżu.

Zapadła decyzja w sprawie stóp procentowych w USA

Komitet ds. Operacji Otwartego Rynku (FOMC), czyli amerykański odpowiednik Rady Polityki Pieniężnej, podjął decyzję o poziomie stóp procentowych w USA. Zostały one podwyższone o 25 punktów bazowych i znajdują się w przedziale od 4,50 do 4,75 proc. Jest to najmniejsza podwyżka od marca ub. r. i odpowiedź na spadającą inflację. Decyzja ta jest zgodna z oczekiwaniami rynków.

Decyzja Federalnego Komitetu Otwartego Rynku została podjęta jednogłośnie.

Od marca ubiegłego roku Fed podniósł główną stopę procentową o 450 punktów bazowych do przedziału 4,50-4,75 proc. Stopy procentowe w USA są najwyższe od 2007 r., a tempo ich podnoszenia jest najwyższe od początku lat 80., gdy prezesem Fedu był Paul Volcker.

Na podstawie: PAP, DoRzeczy, Interia, Andrzej Więciorkowski

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* **Fundacja Kościuszkowska uczciła rocznicę urodzin swojego patrona koncertem.** Zebranych przywitał prezes Fundacji, Marek Skulimowski i przy okazji wspomni o najważniejszej funkcji tej instytucji; stypendiach i letnich obozach dla dzieci i młodzieży organizowanych w Polsce, które w tym roku przyjmą także dzieci z Ukrainy. Prezes Zarządu, Alex Storożyński zaprezentował swój krótki film na temat Tadeusza Kościuszko i opowiedział o fascynacji tą postacią, a Ewa Zadworna- wiceprezes- przedstawiła młodych wykonawców, czyli duet ; Karolina Mikołajczyk & Iwo Jedynecki. Skrzypce i akordeon, połączenie nietypowe, w ich wykonaniu dynamiczne i wibrujące. Udało im się pokazać nowoczesne interpretacje dobrze znanych utworów- Szopen, Bartok- ale najwięcej braw, całkowicie zasłużonych, zebrali za "The Hollywood Fantasy" w kompozycji W. Kostrzewy. Proszę szukać na YouTube, niektóre ich koncerty są zarejestrowane, zdecydowanie warto posłuchać. A przy okazji, Fundacja ciągle szuka wolontariuszy i można też składać aplikacje na różnego typu stypendia, warto wejść na ich stronę: <https://thekf.org>

* **Powróciły Uniqlo NYC Nights w Museum of Modern Art – MoMa** - w każdy pierwszy piątek miesiąca od 4-8 p.m. Wieczory te, z bezpłatnym wstępem, muzyką i innymi atrakcjami, przeznaczone są- teoretycznie- dla mieszkańców miasta. W praktyce może wejść każdy, kto zdąży zarezerwować wejściówkę, choć trzeba zaznaczyć, że organizatorzy zastrzegli sobie możliwość sprawdzania ID. Warto przejrzeć ich stronę dotyczącą planowania wizyty, MoMa proponuje wiele zniżek, także dla grup. Planując zwiedzanie z biletem lepiej Uniqlo NYC Nights unikać. Tłok! Do sali z wystawą dekoracji do filmu o Pinokio trzeba było czekać w kolejce ponad 40 min., a kolejki przed wejściem do muzeum są podziwiane przez przechodniów, biją rekordy długości. Zdjęcia można robić, ale nie można wykorzystywać do celów

komercyjnych. Wielka szkoda, bo muzeum jest odnowione, w końcu wszystkie 6 pięter i wszystkie sale czynne, dzieła sztuki z całego świata są znakomicie wyeksponowane. Oprócz wystaw czasowych muzeum ma w swoich zbiorach stałych np. Panny z Awionionu, Picasso i Kochanków Magritte i rzadko ich użycza innym wystawcom. Jest co oglądać i na dokładniejsze zwiedzanie trzeba zarezerwować kilka godzin.

* **Burmistrz Nowego Jorku postanowił udowodnić,** że miejsca noclegowe, które przygotował dla oczekujących na azyl nie są takie złe, jak starają się przedstawić aktywiści i przenocował w Red Hook osobiście, otulony śpiworem, w bluzie z kapturem. Czuł się do tego zobowiązany, bo osobiście zaprosił migrantów do miasta podczas swojej wizyty w Teksasie i pierwszych witał osobiście na dworcu autobusowym na Manhattanie. Obecnie w zbankrutowanym hotelu przy 57th Street w okolicach 10 Ave w którym do tej pory przebywali mężczyźni przeniesieni do Red Hook, zamieszkały kobiety z dziećmi przeniesione ze schroniska. Pod hotelem trwają protesty różnych organizacji.

* Ciekawa instalacja na skwerku przy Broadway&40 Street. Tym razem jest to **The Living Lantern - ażurowa kula** skonstruowana z powiewających na wietrze drewnianych elementów, przez które przebijają zmieniające kolory światła, które symbolizują nadzieję, drogę w przyszłość i mają dawać chwilę ciepła i wytchnienia w tym bardzo znów ruchliwym miejscu.

* **Teatr LaMaMa**, po wielu latach, zakończył remont swojego budynku, co uczcił spotkaniem w trakcie którego serwowano gorącą czekoladę i dużo słodczy. LaMaMa to jedna z najciekawszych inicjatyw nowojorskich i szacunek wzbudza ich wieloletnia, nieustająca działalność przybliżająca publiczności nowojorskiej osiągnięcia eksperymentalnych teatrów europejskich, w tym także polskich. Wielokrotnie występował u nich teatr



Duet Karolina Mikołajczyk & Iwo Jedynecki w Fundacji Kościuszkowskiej



Alex Storożyński prezentuje swój film na temat T. Kościuszko



Protest pod hotelem przy 57th Street

Grotowskiego. Proszę też zwrócić uwagę na ich pokazy i spektakle, które można oglądać wspólnie z dziećmi. Najbliższy LaMaMa Kids; „Puppet Self Portrait” będzie dostępny 25 marca o 12 w południe, a 1 kwietnia można obejrzeć widowisko dla dzieci od lat 3: „This Frog Was Made for Jumping”. Bilety: \$15 Adres: 66 East 4 Street

Przypominamy:

- Już tylko do 12 marca wystawa “Developing Stories: Native Photographers in the Field” w National

Museum of The American Indian. Muzeum to, dawniej pokazujące głównie tradycyjne wyroby i artefakty związane z historią natywnych mieszkańców, obecnie stara się wciągnąć widza we współczesne, codzienne realne życie poszczególnych plemion, pokazać ciągłość tradycji i codzienne życie. Kończąca się wystawa doskonale to ilustruje. Szkoda przegapić. Jednocześnie można tam oglądać kilka innych ekspozycji, więc jest się po co wybrać. Wstęp jest bezpłatny, czynne każdego dnia, od 5 a.m- 5 p.m, adres: One Bowling Green



Instalacja The Living Lantern

Uczniowie PSS Derby wzięli udział w STUDNIÓWCE zorganizowanej przez CPSPD w Ameryce

W dniu 4 lutego 2023 roku odbyła się 13. już studniówka Centrali Polskich Szkół Deksztalcających w Ameryce w przepięknej restauracji The Royal Manor w Garfield, NJ. Wzięło w niej udział 264 tegorocznych maturzystów ze szkół polonijnych w stanach Connecticut, Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania i Massachusetts. Wspaniały bal studniówkowy rozpoczął taniec Polonez, który godnie podziwu zatańczyli maturzyści. W części oficjalnej wśród wielu słów wypowiedzianych do maturzystów, znalazły się słowa uznania, gratulacje i życzenia powodzenia na maturze. Zaraz po tym młodzież wspaniale bawiła się przy muzyce,

którą prowadził DJ Junior. Był to wyjątkowy wieczór nie tylko dlatego, że na chwilę zapomnieliśmy o nauce, ale przede wszystkim dlatego, że nasza młodzież uczyniła ten bal wyjątkowym i niepowtarzalnym. Organizatorzy zadbał o doskonałą atmosferę, wyśmienite menu i oprawę muzyczną. Bawiono się bez przerwy do pierwszej nad ranem.

Nasi uczniowie: **Gabriella Grabowski, Justyna Jusinski, Natalia Kuna, Helena Moroz, Kayla Tomasik i Andrew Sidorowicz**, uczniowie klasy 3 liceum Polskiej Szkoły Sobotniej w Derby, również byli uczestnikami tego wydarzenia. Zostaną w naszych sercach wspomnienia, do których



z przyjemnością będziemy wracać. Podziwiamy wytrwałość naszych uczniów w uczeniu się języka

polskiego. Maturzystom życzymy celująco zdanego egzaminu dojrzałości w maju.

Monika Fryc-Gabrys

Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie Medicare i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Aleksandra Mróz
licencjonowany specjalista ubezpieczeń medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI

Tel. 860-997-3054
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109



401K

IRA

ANNUITY

PSS Derby zagrała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy

Każdy finał WOŚP od 31 lat budzi wiele pozytywnych uczuć wśród Polaków, zarówno tych mieszkających w kraju, jak i tych rozproszonych po całym świecie. Styczeń, pierwszy miesiąc Nowego Roku, chyba już każdemu Polakowi kojarzy się z tym wydarzeniem.

Kwoty zbierane w tym dniu do specjalnych puszek, aukcje i różne wydarzenia kulturalne organizowane w tym celu pokazują jak wielkie serce mają Polacy i potrafią dzielić się swoim dobrem. Jest to chyba jedyna taka akcja na całym świecie organizowana na tak szeroką skalę przez 31 lat.

Dzięki niej polskie szpitale zyskały sprzęt ratujący zdrowie i pomagający w leczeniu wielu schorzeń. W ciągu ostatnich 30 finałów zebrano ponad 1,75 miliarda złotych.

WOŚP kupiła i przekazała około 70 tys. urządzeń do placówek medycznych.

Tegoroczna akcja za cel obrała sobie walkę z sepsą. Za zebrane pieniądze zakupione mają być m.in. urządzenia do identyfikacji mikroorganizmów metodą spektrometrii masowej typu Maldi TOF, analizatory do diagnostyki i wykrywania produktów amplifikacji bakterii, grzybów, komory laminarne do laboratoriów.



Od kilkunastu lat Polska Szkoła Sobotnia Im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT aktywnie włącza się do pracy sztabów. W tym roku 7 wolontariuszek: Alina Zawojski, Barbara Wojcieszak, Anna Gronkiewicz, Milena Śliwowski, Aneta Matyszczyk, Iwona Moroz i Wioletta Jusińska podjęło wyzwanie pracując w sztabie #1961. **Jako społeczność polonijna dołożyliśmy naszą cegiełkę w wysokości \$1587,38.**

Serdeczne podziękowania dla parafian Kościoła Św. Michała w Derby, Św. Józefa w Ansonii, sklepów Lasowiak Deli w Derby, Europol Deli w Ansonii, Bałtyk Deli w Stratford, uczestnikom zabawy karnawałowej w PSS w Derby, nauczycielom, uczniom i rodzicom oraz wszystkim darczyńcom za dobre serce i hojność.

Wioletta Jusińska

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartclic@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimera
Demencja starcza
ALS, MS

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

lic. HCA.0000796

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES
NAPRAWA SAMOCHODÓW- SPRZEDAŻ
860-505-0816
info@auto-one-ct.com
1 Farmington Ave, New Britain, CT 06053

BILLY'S BAKERY
Heart Baked Breads
Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm
Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodczanki i crossanty
drożdżówki
Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut
[f/Billysbakery](https://www.facebook.com/Billysbakery)

Jestem głosem tych, którzy go nie mieli

Myszę, że ludzie, którzy słuchają mojej muzyki, czują, że nie jestem tu po to, by uprawiać komercję, by być sławną, ale po to, by tłumaczyć polską historię – mówi Katy Carr, brytyjska piosenkarka o polskich korzeniach.

Anna Dąbrowska: Twoja wiedza na temat polskiej historii robi duże wrażenie. Tymczasem jeszcze dekadę temu niewiele wiedziałas o Polsce.

Urodziłam się w Wielkiej Brytanii. Tata był Brytyjczykiem, mama Polką. Poznali się we Włocławku; tam też spędziłam wczesne lata życia. Po przeprowadzce do Nottingham rzeczywiście oderwałam się od polskich korzeni, zapominając nawet polski język.

Twoja mama nie dbała o to, byś знаła ojczystą mowę?

Nie, to były czasy komuny, której moja mama bardzo się obawiała. Jednocześnie, w Anglii, Polacy – podobnie jak inni cudzoziemcy przybywający z komunistycznych krajów – nie byli dobrze postrzegani. Moja mama mogła zamieszkać w Anglii, bo była żoną Anglika, ale nie oznacza to, że mogła przystąpić do

angielskiej społeczności. Ówczesna polska kultura oraz kultura brytyjska były bardzo różne.

Próbowała się zasymilować?

Tak, ale było to dla niej trudne, bo nie mówiła dobrze po angielsku. Jako Góralka pochodząca z Bielska-Białej była jednak silną kobietą.

A Ty jak odnalazłaś się w gronie rówieśników?

Przyjechałam do Anglii jako kilkuletnia dziewczynka i nie mówiłam dobrze po angielsku. Dzieci w szkole były w stosunku do mnie agresywne; to był trudny czas. Nasza nauczycielka od muzyki musiała dostrzec moje cierpienie, bo – niczym mama-kaczka – wzięła mnie pod swoje skrzydło: zaangażowała mnie do chóru, a ja mając 6 lat wygrałam pierwsze miejsce w konkursie. Jako dziecko i nastolatka wygrałam jeszcze potem wiele konkursów wokalnych.

I te pierwsze sukcesy zachęciły cię do zostania piosenkarką?

O nie! Miałam bardzo negatywne zdanie o muzycznych „gwiazdach”. Sława wydawała mi się idiotyczna i wcale jej nie pragnęłam. Od trzynastego roku życia marzyłam, żeby zostać pilotką. Byłam zafascynowana kobietami, które latały w czasie drugiej wojny światowej. Moja angielska babcia była

wielką patriotką i to ona przekazała mi zainteresowanie historią. Nieraz opowiadała mi o II wojnie światowej, o akcji „the blitz”, kiedy to Anglicy zasłaniali okna, by Niemcy nie widzieli światła w domach. Doskonale pamiętała myśliwce przelatujące nad Wielką Brytanią, przemówienie Churchilla, o czym pisano w gazetach i oczywiście o polskich lotnikach. Wszystkie kobiety w Anglii znały polskich lotników, bo byli bardzo przystojni (śmiech).

Zdobyłaś zatem licencję na pilota w RAF-ie?

Tak, otrzymałam złoty medal i miałam szansę awansować na kolejne stopnie.

A jednak Twoja artystyczna dusza nie dała o sobie zapomnieć...

Muzyka cały czas tkwiła we mnie. W wieku 18 lat wygrałam konkurs na autorską piosenkę, a w ramach nagrody mogłam nagrać swój „krażek”. W każdy weekend wchodziłam do studia nagraniowego z coraz większym poczuciem, że to jest moje miejsce. W wojsku również byłam potrzebna. Zrozumiałam jednak, że nie mogłabym zastrzelić człowieka. Wiem, że teraz głupio to zabrzmiało, ale jako nastolatka byłam bardzo naiwna i nie do końca zdawałam sobie sprawę, z czym może wiązać się służba wojskowa.

Mimo wspomnianych przez Ciebie trudnych początków, w końcu udało Ci się „stać Angielką”, a Twoje pierwsze płyty spotkały się z pozytywną reakcją brytyjskiej publiczności. Co sprawiło, że zaczęłaś śpiewać o Polsce?

Punktem zwrotnym była dla mnie wizyta w Muzeum Auschwitz-Birkenau. Mimo iż znajdowałam się w tym miejscu po raz pierwszy, rozpoznawałam teren całego obozu. Wiedziałam, gdzie jestem, jak rozmieszczone są budynki. Czułam się, jakbym przeżywała de ja vu. W pewnym momencie moją uwagę przykuła mała fotografia, na której widniał samochód. Poczułam, że już kiedyś go widziałam.

Gdzie?

No właśnie, nigdzie nie mogłam go widzieć! To było niewytłumaczalne uczucie. Po wizycie w Muzeum Auschwitz, odwiedziłam moją polską ciocię, włączyłam telewizor, a tam...ten

sam samochód z czterema osobami w środku. Nie rozumiałam polskiego języka, nie wiedziałam, kim byli ci ludzie, ale rozpoznałam Auschwitz. Od cioci dowiedziałam się, że materiał stanowił rekonstrukcję ucieczki z obozu. Po powrocie do domu zaczęłam szukać jakichkolwiek informacji na jej temat, jednak dopiero mojemu koledze udało się znaleźć króciutki wywiad telewizyjny, który tego dotyczył. „O, to jest ten pan, którego widziałam w telewizji!” – krzyknęłam do niego patrząc na twarz Kazimierza Piechowskiego.

Brawurowa ucieczka z Auschwitz czterech więźniów wywarła na Tobie tak ogromne wrażenie, że poświęciłaś jej piosenkę?

Tak, to była inspiracja do powstania utworu „Kommander's Car”, który początkowo znalazł się na mojej trzeciej płycie „Coquette”. Ta płyta spotkała się w Wielkiej Brytanii z szerokim i pozytywnym odbiorem. Byłam za nią nominowana do London Music Awards wraz z Kate Bush i PJ Harvey.

Stworzyłaś okazję do tego, by Brytyjczycy poznali kawałek naszej historii.

Tak. Pomyślałam jednak, że chciałabym ofiarować ten utwór również Muzeum Auschwitz. Skontaktowałam się z jego pracownicą, od której usłyszałam: „Pani nie wie, że Pan Kazik jeszcze żyje?” Pomyślałam: „wow!” Dostałam namiary do Pana Kazika, napisałam list, który przetłumaczyła moja koleżanka, a niedługo potem leciałam na wizytę do Gdańska.

Na filmie, który dokumentuje Twoje spotkanie z Panem Kazimierzem i jego żoną, widać ogromne emocje. Małżeństwo płacze słuchając utworu „Kommander's Car”.

Spotykając się z Panem Kazikiem po raz pierwszy, nie rozumiałam polskiego języka. Stąd pomysł na nagranie – mogłam je odtworzyć i przetłumaczyć naszą rozmowę. W ten sposób, powoli, przypominałam sobie polski język. Pan Kazik, z którym widywałam się później przy okazji każdej wizyty w Polsce i który stał się moim przyjacielem, był moim „kluczem” otwierającym mi na nowo drzwi do Polski – nauczył mnie polskich piosenek, jak „Dziś do ciebie



STEVENS FORD
OF MILFORD

BUILT ON TRUST

717 Bridgeport Ave, Milford, CT 06460




DANUTA MILANA

Mówiąca po polsku
MANAGER do spraw sprzedaży w
STEVENS FORD serdecznie zaprasza
do naszego salonu.

Pomagam w kupnie i rejestracji
samochodu bez względu na
status imigracyjny!!!

Możliwość finansowania
bez Social Security
(na TAX ID, tzw. „zastępczą SS”
dla kupujących po raz pierwszy
nawet bez historii kredytowej!
Rejestruję samochody na polskie i
ukraińskie Prawa Jazdy.

**ZAPRASZAM STAŁYCH I
NOWYCH KLIENTÓW!!!**

914 882 9757 - KOMÓRKA
203 876 6464 wew 5841 - BIURO









Adwokat
Monika Gradzki

THE Gradzki
LAW FIRM, LLC

Nieruchomości: sprzedaż, kupno, przefinansowanie
Obsługa prawna firm i przedsiębiorstw
Dochodzenie odszkodowań
Sprawy lokatorskie Testamenty
DUI Sprawy Imigracyjne

860 993 1400

17 Lenox Pl, New Britain, CT 06052
email: Monika@gradzkilegal.com
www.gradzkilegal.com

przyjść nie moge”, „O mój rozmarynie”; to od niego dowiadywałam się o Sybirakach, o Polsce w czasie II wojny światowej, Armii Krajowej, niedźwiedziu Wojtku w Armii Gen. Andersa i oczywiście o obozie koncentracyjnym. Nie wiedziałam wówczas, że z Auschwitz łączy mnie więcej, niż znajomość z Panem Kazikiem i piosenka „Kommander’s Car”.

To znaczy?

W 2016 roku ponownie skontaktowałam się z pracownicą Muzeum. W mojej głowie wciąż było pełno pytań: dlaczego tak bardzo jestem zaangażowana w historię o Auschwitz? dlaczego czuję, że znam to miejsce? Pani Jadwiga wpisała do systemu nazwisko mojego dziadka. Tak dowiedziałam się, że on także uciekł z Auschwitz. Był numerem 22661. Natychmiast zadzwoniłam do Pana Kazika, który powiedział: „Widzisz, nie ma przypadków w tym świecie, to jest powód, dla którego musiałaś mnie poznać”.

By się o tym dowiedzieć?

By zrozumieć moje życie. Mój dziadek uciekł z dwóch niemieckich obozów koncentracyjnych – z Dachau i z Auschwitz. Te doświadczenia przekształciły jego psychikę, wpływając na dalsze życie jego i jego rodziny. Mimo że nigdy go nie poznałam, echo jego przeżyć było przy mnie obecne. Dziś wiem, że wszystko co było złe w życiu mojej rodziny, miało swoje korzenie w doświadczeniu przez mojego dziadka okrucieństwa niewoli oraz początków zimnej wojny. Kiedy umierała moja mama, musiałam wiele jej wybaczyć. Było to bardzo trudne, ale łatwiejsze, kiedy rozumiałam, że ona także była poraniona. Musiałam

poznać polską historię, by dowiedzieć się, czym jest syndrom Auschwitz i nauczyć się języka polskiego, by w okoliczności śmierci mojej mamy – która umierała w Polsce – być w stanie zorganizować różne rzeczy. Trauma po doświadczeniu niewoli w Auschwitz, to coś o czym ludzie w Polsce raczej nie rozmawiają, bo to trudny temat.

Ty jednak poruszasz trudne tematy. Nagrałaś 3 płyty inspirowane historią Polski: „Paszport”, „Polonia” i „Providence”.

„Providence” inspirowana jest początkiem „zimnej wojny” i „śmiercią mojej mamy”. „Polonia” – konferencją jałtańską oraz postaciami, które podtrzymywały polski patriotyzm poza granicami Polski, jak Krystyna Skarbek, gen. Stanisławem Maczkiem czy Krystyną Zawadzka (ze Stowarzyszenia Rodzina Katyńska – przyp. A.D.). Z kolei płyta „Paszport” inspirowana była głównie losami Polaków, którzy stracili swój paszport i możliwość powrotu do kraju. Pisząc te utwory płakałam, bo pan Kazik opowiadał mi o naprawdę okrutnych losach. Uwieczniłam je w takich utworach, jak: „Wojtek”, „Motylek”, „Mała Little Flower”,...

W piosence o miłości...?

To rzeczywiście o miłości, ale przerwanej tragicznie. Pani Irena (Irena Opdyke; pseudonim „Mała”, odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” – przyp. A.D.) była narzeczoną Janka. W przeddzień ślubu mężczyzna widział ukochaną w sukni ślubnej, a w dniu ślubu zginął w akcji Armii Krajowej. Znany przesąd głosi, że gdy mężczyzna zobaczy pannę młodą przed ślubem w sukni ślubnej, zdarzy się nieszczęście. Tak zrodziła

się koncepcja na piosenkę...

Skąd jeszcze biorą się takie koncepcje?

Nie wiem. Jestem jak ten „kommander’s car” – środkiem transportu, głosem tych, którzy nie mieli głosu. To Polska wraz z jej bohaterami wlewają we mnie słowa, które przekładam na twórczość. To moja misja. Myślę, że ludzie, którzy słuchają mojej muzyki, czują, że nie jestem tu po to, by uprawiać komercję, by być sławną, ale po to, by tłumaczyć polską historię.

To trafia na podatny grunt?

Wierzę, że tak. Niejedna osoba podchodziła po moich występach ze łzami w oczach, mówiąc, że nie знаła danej historii, że otworzyłam jej oczy, pomogłam zrozumieć rodzinną traumę czy doświadczyć poczucia patriotyzmu. Mówią: „popatrz jak Ty pięknie reprezentujesz nasz kraj”, „Pani jest nasza, Pani jest Polką”.

A Ty sama kim się czujesz?

W pierwszej kolejności jestem Brytyjką, ponieważ w tej kulturze zostałam wychowana. Moje serce natomiast przynależy do Polski. Kocham Anglię i kocham Polskę. Myślę jednak, że Polska potrzebuje mnie bardziej. Brytyjczycy mają dużą pewność siebie, bo nigdy nie przeżyli tak długotrwałej okupacji. Mogę pomagać Polsce, bo mam do niej dystans. Polacy żyjący poza granicami Polski podejmują wiele patriotycznych działań, bo tęsknią za Macierzą.

Z talentem upowszechniasz polską historię i zostało to dostrzeżone – otrzymałaś Honorowe Członkostwo Polskiej 1. Dywizji Pancерnej oraz medal „Pro Patria”. Jak to odbierasz?

Ten medal ma dla mnie duże znaczenie, bo zazwyczaj otrzymują go historycy, naukowcy, osoby piszące książki. Jako młoda „tylko” piosenkarka nieraz spotykałam się z lekceważącym podejściem. „Piosenkarka – co ona może wiedzieć?” A ja wiem wystarczająco dużo.

Odczarowujesz myślenie o wokalistach? – że także Wy, poprzez swoją twórczość, możecie podejmować trudne, ważne tematy?

Dokładnie! Muzyka jest wspaniałym medium: pokonuje bariery, przełamuje granice, strefy wojenne i ignorancję. Ogromną inspirację stanowi dla mnie patriotyzm Chopina – choć żył na emigracji, swoją muzyką przekazywał głęboką miłość do Polski.

A co Ty będziesz chciała przekazać w swoich kolejnych utworach?

Najbliższy album, który planuję wydać już w przyszłym roku, inspirowany będzie odwagą Ukraińców: ich walką o wolność, kulturę, kraj oraz prawo do mówienia w ich pięknym słowiańskim języku. Moja znajomość języka niemieckiego, rosyjskiego oraz wiedza o agresji wobec Polaków po II wojnie światowej, dają mi materiał do tworzenia nowych utworów. Chcę dać głos tym, którzy go stracili. Jestem wzruszona tym, że Polska stała się opoką dla narodu ukraińskiego w 2022 roku, pomimo bardzo trudnej wspólnej przeszłości historycznej. Polacy mają zdolność wybaczenia tego, co niewybaczalne i to jest to, co tak bardzo kocham w byciu Polką. Kijów, Warszawa, do wspólnej sprawy! Niech żyje Polska!

Rozmawiała Anna Dąbrowska

POLONIJA AGENCJA
INFORMACYJNA (pai.media.pl)

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda

* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku

* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.

* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy



Viva Polonia!

Merian Cooper. Jak zdobywca Oscara walczył o polską niepodległość!



„Bić się za Polskę, aby spłacić dług zaciągnięty kiedyś wobec niej przez Stany Zjednoczone”.

Merian C. Copper urodził się 24 października 1893 r. w Jacksonville w amerykańskim stanie Floryda, gdy wojna uchodziła jeszcze za „męską przygodę”, a wiele miejsc na ziemi wciąż czekało na swego odkrywcę. Nic więc dziwnego, że ów potomek szacownej amerykańskiej rodziny młode lata spędził daleko od domu: najpierw walczył przeciwko Niemcom (!), próbując podbić Europę, potem przemierzając z kamerą słabo zbadane rejony Azji i Afryki.

Dlaczego służba Polsce była jego obowiązkiem

11 października 1779 roku w czasie bitwy pod Savannah w wyniku odniesionych ran na rękach jego pradziadka, pułkownika Johna Coopera – zmarł generał Kazimierz Pułaski. Na pokład statku „Wasp” rannego na polu bitwy Pułaskiego przyniósł sam pradziadek Meriana. Cooper uznawał go za swojego przyjaciela. Osobiście dopilnował, aby 10 dni po śmierci Generała, kiedy statek przycumował do lądu odbył się symboliczny pogrzeb Pułaskiego. Pradziadek Meriana Jon Co Cooper, który walczył ramie w ramie o wolność Stanów Zjednoczonych z Kazimierzem Pułaskim – złożył wtedy nad ciałem polskiego Generała przysięgę, że kiedyś spłaci ten honorowy dług. W rodzinie Cooperów wiadomość ta przekazywana była z pokolenia na pokolenie, a pamięć o bohaterskim Polaku, który poniósł śmierć dla Stanów Zjednoczonych – stała się testamentem dla Meriana i ukształtowała całe jego życie.

Kariera wojskowa Coopera zaczęła się



w 1912 r., gdy dostał się do Akademii Marynarki Wojennej, której jednak nie ukończył. Wstąpił do Gwardii Narodowej. Podczas I wojny światowej ukończył nowojorską szkołę pilotażu, po czym zaciągnął się do Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego wysłanego na wojnę do Europy. Gdy jego samolot został zestrzelony nad Niemcami, trafił po raz pierwszy do niewoli, z której udało mu się zbiec – nie po raz ostatni.

Jego Droga do Polski, żeby „spłacić dług wdzięczności” – była skomplikowana. Po zakończeniu I wojny znalazł się w Paryżu i zgłosił się do szefa polskiej misji wojskowej generała Tadeusza Rozwadowskiego, któremu zaoferował gotowość służenia Polsce. Był lotnikiem; oficerów tej broni bardzo brakowało, więc w porozumieniu z gen. Rozwadowskim pojechał do Warszawy, gdzie ponowił swą ofertę bezpośrednio Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, który przyjął ofertę niechętnie, miał stwierdzić, że „najemników nie potrzebujemy”. Jednak, po krótkim wahaniu, po wypowiedzeniu przez Coopera słynnych

słów, że: „Gen. Pułaski oddał życie za mój kraj, dlatego moją służbę Polsce, gdy ta walczy o wolność, rodzina moja traktuje jako obowiązek” – przekonał Marszałka. Wyraził on zgodę na zwerbowanie kilku doświadczonych lotników amerykańskich. Z majorem Cedrikiem Fauntleroyem, którego Cooper namówił do swojej idei zebrano więc dalszych lotników, gotowych do służby w Polsce. W ten sposób w połowie września 1919 przybyła z Francji do Polski grupa ośmiu pilotów. Cooper został zastępcą eskadry Cedrica Fauntleroya. W godle eskadry była flaga USA, kosy ustawione na sztorc i – rogatywka! Przyjęło się tę esadzę nazywać: „Eskadra Kościuszkowska”. Cooper dowodził jedną z jej dwóch grup o nazwie „Pułaski”. Major Fauntleroy tak pisał w liście do ojca Meriana o dowódcy grupy „Pułaski”: „Merian wydaje się nieustraszone i nieustraszone. Im bardziej zaciekle walczył, tym bardziej mu się podobało”. (To właśnie tradycje tej formacji kontynuował słynny Dywizjon 303 w bitwie o Anglię podczas II wojny światowej).

Przychodzi rok 1920. Walka z bolszewikami. Eskadra Cedrica Fauntleroya przybywa do Polski i bierze udział w działaniach zbrojnych, walcząc z 1. Armią Konną S. Budionnego. Jeden z polskich dowódców piechoty tak się wyraził o lotnikach amerykańskich: „(...) pomimo wycieńczenia, walczą jak opętani. Służbę wywiadową pełnią świetnie. Ostatnio, podczas ataku naszej dywizji na nieprzyjaciela ich dowódca zaatakował nieprzyjaciela od tyłu i ogniem z kulomiotów prażył w łby bolszewików. Bez pomocy amerykańskich lotników dawno by nas diabli wzięli!”. Nieustraszone

Cooper zostaje zestrzelony przez bolszewików i trafia do niewoli, z której po roku wraz z dwoma Polakami (z kapitanem Zalewskim i porucznikiem Sokołowskim) udaje mu się uciec.



W śniegu po kolana, podczas mroźnej zimy 1921 roku, piechotą, pokonując 800 kilometrów – dostaje się na Łotwę. Po ucieczce z niewoli – zostaje przez Józefa Piłsudskiego za swoje bohaterstwo i bezwarunkowe oddanie sprawie polskiej – odznaczony Kawalerem Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari i innymi odznaczeniami. Gdy odbierał od marszałka Piłsudskiego (1921) ten order, miał wyrazić takie słowa: „Rumieniec wyszedł nam na twarz, bo czuliśmy, że nie zawiedliśmy, że przysłużyliśmy się może choć trochę Polsce!”. Ze strony Amerykanów również spotkało go odznaczenie Distinguished Service Cross, którego nie przyjął ze względów honorowych.

Po zakończeniu I wojny Cooper powrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako dziennikarz, jednocześnie z zamyślenia podróżował po mało uczęszczanych miejscach świata. Stał się dokumentalistą i producentem filmowym w Hollywood. Nakręcił dokumentalne filmy z podróży do Turcji i Azji Wschodniej, napisał scenariusz i stał się współreżyserem

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
★ Skontaktuj się z nami
★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku

244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

(także aktorem, pilotującym samolot atakujący wielką małpę!) filmu King Kong (1933), który odniósł ogromny sukces.. W 1952 r. dostał za to Oscara. W latach międzywojennych Merian Cooper utrzymywał związki z Polską i Polakami. W 1922 opublikował w Chicago wspomnienia „Faunt-le- Roy i jego eskadra w Polsce. Dzieje Eskadry Kościuszki”. W 1937 został członkiem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, działał w placówce nr 100 Lotnej i patronował akcjom zbierania funduszy na Fundusz Inwalidzki im. I.J. Paderewskiego.

Po uderzeniu Niemiec na Polskę w 1939 r. zorganizował koncert charytatywny, z którego dochód przeznaczony był na pomoc Polsce. W czasie wojny opiekował się Polakami przebywającymi na terenie USA oraz spotykał się z polskimi władzami. Będąc w Anglii nawiązał również kontakty z polskim Dywizjonem 303, który kontynuował tradycje Eskadry Kościuszkowskiej. Wizytował Dywizjon 303 14 marca 1941 roku. W późniejszym okresie wielokrotnie przesyłał Dywizjonowi gratulacje i okolicznościowe życzenia. Po wojnie utrzymywał natomiast kontakty z polskimi lotnikami, którzy wyemigrowali do USA.

Bitwa amerykańskich lotników, w tym Meriana Coopera w obronie Polski przeciwko Armii Czerwonej - łączy Polskę i Amerykę w walce o wolność narodów !

W roku 1966 został ten amerykański bohater z Polską w sercu za zasługi dla Polski uhonorowany przez Rząd Polski na emigracji Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczem.

Zmarł – w stopniu generała 21 kwietnia 1973 r. w San Diego w Kalifornii. Pod koniec życia pisał w swojej biografii:

„Kiedy siedzę jako cywil w moim pokoju w Ameryce, myślę o tych dniach, kiedy to fruwałam pod sztandarem Orła Białego - i mówię tak samo, jak każdy z moich kolegów-oficerów: **„Dobrze było walczyć za Polskę!”** „

Jeszcze jeden cudzoziemiec, którego hasłem było: „Viva Polonia”!

Polska nie zapomina o swoich bohaterach!

Corocznie 30 maja na cmentarzu Orląt Lwowskich odbywały się uroczystości ku czci amerykańskich lotników. We Lwowie ufundowano pomnik, który o nich przypomina. W warszawskiej dzielnicy Bemowo imieniem Coopera została (w 2008 r) nazwana ulica, a w Rzeszowie (2018) – rondo. Jego wizerunek widnieje na stateczniku pionowym myśliwca MiG-29 nr taktyczny 105 z 23 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim. Wizerunek został naniesiony w ramach projektu „Kosynierzy Warszawy” zorganizowanego przez Fundację Historyczną Lotnictwa Polskiego. W 2010 ukazała się biografia autorstwa Marca Cotty Vaza „Szalone życie Meriana Coopera” (Wydawnictwo Literackie 2010), zaś Andrzej Bartkowiak przygotowuje film o Merianie Cooperze.

Ps. W USA od wielu lat trwają prace nad projektem ekranizacji opowieści o losach amerykańskich lotników z 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. Inicjatorem

przedsięwzięcia przypominającego o Merianie Cooperze i jego kolegach z eskadry jest Foundation to Illuminate America's Heroes. Jej współzałożyciel, a zarazem prezes posiadającej prawa do produkcji filmu Genesis Productions Company LLC William „Bill” - pan Ciosek, powiedział PAP, że „Bitwa warszawska łączy Polskę i Amerykę w walce o wolność i chwałę dzięki heroicznemu zaangażowaniu Meriana Coopera i jego kolegów-ochotników amerykańskich pilotów myśliwców, którzy przybyli z pomocą Polsce w potrzebie, pomóc Polsce pokonać bolszewików i częściowo spłacić amerykański dług wojny o niepodległość wobec wielkich polskich bohaterów Kościuszki i Pułaskiego, którzy dobrowolnie ryzykowali życie, walcząc o wolność w wojnie o niepodległość Ameryki”



Merian C. Cooper – Gwiazda na Hollywood Walk of Fame, (z błędem w imieniu – Mariam zamiast Merian. (Jak widać, pomyłki zdarzają się wszędzie.)

Maria Legiej

KATERING *u Edyty*

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe**

POLECAMY DOMOWE:



danía,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

„Ach co to był za bal”!

Po wielu latach ciszy odbył się w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby bal karnawałowy. Dostarczył on przybyłym wielu powodów do radości. Karnawał to czas zabaw, maskarad i dobrej zabawy. I tak było w tym dniu w murach naszej szkoły. Już przy wejściu panie otrzymały maski, aby jeszcze lepiej wczuć się w atmosferę.

Ścianka do zdjęć, obfity wiejski stół z świeżo wędzonymi wyrobami przygotowanymi przez panów:

Wolczasty i Andrzeja Jaworskiego, suta kolacja, a do tego bogaty asortyment deserów dostarczał energii dzięki czemu do ostatnich minut parkiet zajęty był przez tańczących.

Na Sali gościliśmy zarówno naszych szkolnych weteranów, którzy niezmiennie od 35 lat wspomagają naszą szkołę, ale również rodziców, nauczycieli, Zarząd szkoły i po raz pierwszy naszych uczniów klas licealnych.



O atmosferę muzyczną zadbał DJ Piotrek Olejniczak - Kameleon. Przygotowana muzyka jak i piosenki na życzenie sprawiały, że na przerwy nie było czasu.

Dużo emocji wzbudziła loteria fantowa. Dzięki fundatorom: **Lasowiak Deli w Derby, Europol Deli w Ansonii, Bałtyk Deli w Stratford, rodzinom - Tokarz, Głodek, Dutkowskich, Matyszczyków, Litwów, Zygańców, Jusińskich,**

Galas asortyment był bardzo bogaty. Impreza zakończyła się „bólem nóg”, ale i sukcesem dzięki wspaniałej współpracy Zarządu szkoły i nauczycieli, którym serdecznie dziękuję.

Tegoroczny karnawał dobiega końca, ale my już dzisiaj zapraszamy na kolejną zabawę. Może tym razem jesienną?

Wioletta Jusińska



HUBERT HURKACZ W OPAŁACH! ŚWIATOWA 10. NIE ZAGRA NA IGRZYSKACH W PARYŻU?



Hubert Hurkacz trenuje obecnie w Monte Carlo, przygotowując się do ATP 500 w Rotterdamie. Ten zostanie rozegrany w dniach od 13 do 19 lutego. Z tyłu głowy polski tenisista musi mieć przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024. Aby w nich zagrać, Hurkaczowi nie wystarczą komercyjne występy. Wszystko przez wymagania Międzynarodowej Federacji Tenisowej. Sprawdzamy, dlaczego występ Huberta Hurkacza na igrzyskach może być zagrożony.

Tenis na Igrzyskach Olimpijskich

Do programu pierwszych nowożytnych igrzysk tenis wszedł w Atenach. W 1896 roku wzięło w nim udział 13 zawodników z 6 krajów, w tym 7 Greków. Natomiast cztery lata później w Paryżu o medale walczyły już kobiety. Tenis z olimpijskich rozgrywek zniknął w 1924 roku, kiedy

zmagania sportowców znów odbywały się w Paryżu. Skąd ta decyzja?

Międzynarodowy Komitet Olimpijski uznał, że igrzyska to z założenia niekomercyjna rywalizacja. Dlatego organizacja zdecydowała, że w imprezie nie mogą pojawiać się zawodowcy, którzy otrzymują pieniądze za grę. Tenis zniknął więc z igrzysk na ponad 60 lat.

Zanim tenis na dobre wrócił jako jedna z dyscyplin olimpijskich w Seulu w 1988 roku, dwukrotnie gościł na arenach igrzysk jako dyscyplina pokazowa. W 1968 roku w Meksyku oraz w 1984 roku w Los Angeles.

Tenis na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu

Olimpijski turniej tenisowy w Paryżu w 2024 roku rozpocznie się 27 lipca. Zakończy się po niecałym tygodniu, dokładnie 4 sierpnia. Już wiadomo, że rywalizacja najlepszych tenisistów odbędzie się paryskich kortach ziemnych. Te co roku są miejscem zmagania sportowców podczas wielkoszlemowego French Open.

Aby pojawić się na igrzyskach, należy spełnić wymagania ITF. Liczy się ranking. Jeżeli chodzi o zmagania podczas igrzysk w Paryżu, pod uwagę brany będzie ten z datą 10 czerwca 2024 roku. Podczas ostatniej olimpiady kwalifikowano po 56 zawodników z rankingu ATP i WTA Tour. To jednak nie wszystko.

Kwalifikacja obejmuje również konieczność wystąpienia przynajmniej dwa razy w Pucharze Davisa między igrzyskami. To oczywiście w przypadku mężczyzn. Jeden z występów musi nastąpić w 2023, a najpóźniej w 2024 roku.

Występ Hurkacza na olimpiadzie w Paryżu zagrożony?

Oczywiście wymagania co do rankingu dla Huberta Hurkacza to żaden problem. Ten zajmuje 10. miejsce w rankingu ATP. Niepokoić mogą jego występy w reprezentacji w Pucharze Davisa. W tym ostatni raz zagrał w 2019 roku, co pozwoliło uzyskać mu kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Od tego czasu Hurkacz występuje tylko w komercyjnych imprezach.

Czy występ Hurkacza na olimpiadzie jest zagrożony? Wszystko zależy od samego tenisisty. Ten może jeszcze wziąć udział w dwóch spotkaniach w cyklu olimpijskim. Jedno z nich to walka o utrzymanie w Grupie Światowej I. To we wrześniu, natomiast w lutym 2024 roku męską reprezentację również czekają zmagania.

22 LETNI TENISISTA ZMIENIŁ BARWY NARODOWE. BĘDZIE GRAĆ DLA POLSKI

W ostatnim notowaniu rankingu ATP pojawiło się nowe nazwisko oznaczone polską flagą. Na reprezentowanie Białego-Czerwonych barw zdecydował się Marcel Zieliński. To syn byłego tenisowego mistrza Polski.

22-letni Marcel Zieliński urodził się w Polsce, ale większość swojego życia spędził w Niemczech. Tenisista posiada podwójne obywatelstwo. Głośno o nim zrobiło się w zeszłym roku, gdy podczas Narodowych Mistrzostw Polski w tenisie rozgrywanych w Bytomiu dotarł



Marcel Zieliński

jako kwalifikant do półfinału, w którym pokonał go... Jan Zieliński (finalista Australian Open 2023 w deblu).

Marcel Zieliński jest synem Mariusza Zielińskiego, jednokrotnego reprezentanta Polski w Pucharze Davisa. W 1999 roku Zieliński senior został mistrzem kraju. W turnieju rozgrywanym na kortach Górnika Bytom pokonał w finale Marcina Matkowskiego.

Choć Marcel Zieliński wychował się w Niemczech, to jego związki z Polską są bardzo silne. Podobnie jak kiedyś jego ojciec bronił barw ZTT Złotoryja i właśnie ten klub reprezentował w pierwszej edycji rozgrywek forBet 1.ligi. Ponadto w sezonie 2022 wziął udział w turnieju ITF World Tennis Tour o puli nagród 15 tys. dolarów w Łodzi, gdzie dotarł do ćwierćfinału.

W ubiegłym roku Marcel Zieliński

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

ZNIŻKA

dla pacjentów
bez ubezpieczeń

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093**

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!

wywalczył pierwsze rankingowe punkty i jako Niemiec zadebiutował w rankingu. 6 Lutego Stowarzyszenie Tenistów Profesjonalnych (ATP) potwierdziło zmianę barw narodowych i w światowej klasyfikacji widnieje już jako Polak. Aktualnie jest 1002. singlistą i 1836. deblistą globu. To jego najwyższe miejsca w karierze, ale już wkrótce pozycje te zostaną poprawione. Zmiany barw nie zatwierdziła jeszcze Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF).



Bartosz Jurecki poprowadzi reprezentację Polski piłkarzy ręcznych podczas marcowych meczów eliminacji Euro 2024. Jurecki dotychczas był asystentem Patryka Rombla.

„Informujemy, iż w marcowych meczach z Francją w ramach kwalifikacji do Euro 2024 drużynę narodową mężczyzn poprowadzi dotychczasowy asystent Patryka Rombla, Bartosz Jurecki” - przekazał Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

„Sztab szkoleniowy reprezentacji Polski uzupełni Michał Skórski” - dodano w komunikacie.

Bartosz Jurecki selekcjonerem polskich szczypiornistów w marcowych meczach

Przez ostatnie trzy lata to Patryk Rombel był selekcjonerem polskich szczypiornistów. Federacja zdecydowała rozstać się z nim po niedawnych mistrzostwach świata.

Bartosz Jurecki, który poprowadzi Polskę w najbliższych spotkaniach należał do współpracowników Rombla. W przeszłości sam był znakomitym szczypiornistą, grając na pozycji obrotowego. Z reprezentacją Polski jako zawodnik wywalczył trzy medale mistrzostw świata.

Polacy walkę o wyjazd na mistrzostwa Europy rozpoczną 8 marca od meczu z Francją. Rewanż zostanie rozegrany trzy dni później.

WOJNA W SKOKACH, DOSTAŁO SIĘ PIOTROWI ŻYLE



Nad skokami narciarskimi zbierają się czarne chmury. Anonimowy skoczek narciarski wywołał spore poruszenie słowami o tym, że wszyscy oszukują, Markus Eisenbichler zaczął szukać „kreta”, a wszyscy zaczęli oskarżać wszystkich. A już wcześniej w tym wszystkim oberwało się Piotrowi Żyle od Janne Ahonena.

– Praktycznie wszyscy oszukują, więc muszę się z tym pogodzić, inaczej nie miałbym szans. Powinno się podjąć działania już wcześniej. Teraz kontrolerzy są bezsilni. Musieliby zdyskwalifikować połowę listy startowej – powiedział na łamach szwajcarskiego

„Blick“ skoczek, który nie chciał, aby ujawniać jego imienia i nazwiska.

Jego słowa wywołały spore poruszenie. Markus Eisenbichler stwierdził, że musiał je wypowiedzieć któryś ze Szwajcarów: Simon Ammann, Gregor Deschwanden, Kilian Peier i Dominik Peter. Każdy z nich startował w Bad Mitterndorf. Teraz przez skoki przetacza się prawdziwa burza.

O co właściwie chodzi? Powodem przepychanki są technologiczne przewagi, jakie dają kombinezony. Organizatorzy zawodów już jakiś czas temu określili jasne wytyczne, aby nikt nie mógł tylko i wyłącznie dzięki kombinezonom czy wiązaniom w nartach wypracować sobie przewagi, która pozwalałaby na znacząco dłuższe loty. Stąd przeprowadzane są kontrole i dlatego też tak często słyszymy o tym, że dany zawodnik nie został dopuszczony do serii konkursowej z powodu nieregulaminowego stroju. Teraz anonimowy skoczek daje do zrozumienia, że niewiele są one warte, bo i tak „wszyscy oszukują”.

Szwajcarzy: Wszystko zaczęło się od Austrii

Swoje dorzuca do tego Andreas Kuettel. Były szwajcarski skoczek mówi, że wszystko zaczęło się od Austrii. — Austriacy zaczęli oszukiwać przy materiałach. Niedługo potem mieli już międzynarodową konkurencję — mówi na łamach „Blick“, idąc o krok dalej od swojego wciąż aktywnego sportowo kolegi.

Przypomniał też sytuację z 2005 r., kiedy trener Austriaków, Alexander Pointner podszedł do niego i zapytał, czy Kuettel skakał w tym samym kombinezonie w obu seriach. Zdziwiony Szwajcar miał mu odpowiedzieć, że ma tylko jeden kombinezon. W tym momencie przyszło mu do głowy, że czołowi skoczkowie mogą zmieniać kombinezony między seriami. — Gdybyś musiał podejść do kontroli po pierwszej serii, mógłbyś założyć, że zostaniesz oszczędzony po drugim skoku — tłumaczy.

Na jego słowa zareagował Mario Stecher, dyrektor sportowy dywizji skoków narciarskich i kombinacji norweskiej. — Jeśli teraz ktoś twierdzi, że oszukiwałby w dzisiejszych czasach lub że nie skakałby w strojach, które nie są zgodne z przepisami, to muszę bardzo wyraźnie się nie zgodzić. Bo od tego są kontrolerzy kombinezonów — twierdzi w rozmowie z austriackim portalem Laola1.at.

Kuettel na tym nie poprzestaje. — Problem polega na tym, że kontrole odbywają się za zamkniętymi drzwiami. Gdy tylko drzwi się zamykają, zawierane są transakcje —

tłumaczy wprost. „Blick“ przytacza też słowa trenera Austriaków, Andreasa Windhoelza, który miał stwierdzić, że „w zeszłym roku łatwiej było się prześlizgnąć, jak się miało znane nazwisko”. Sporo do myślenia dają także słowa byłego kontrolera skoków. Sepp Gratzer powiedział „Blickowi“, że „nigdy nie chcieli bawić się w policję i na siłę kogoś złapać”.

Ahonen oskarżał Żylę

Już wcześniej głos na ten temat zabierał Janne Ahonen, który nie tylko skrytykował kontrole sprzętu, ale także oskarżał Piotra Żylę. — Często skreślani są zawodnicy, którzy nie awansowaliby do drugiej serii bądź odpadli w kwalifikacjach — mówił legendarny skoczek.

Po konkursie w Oberstdorfie w ramach Turnieju Czterech Skoczni zagraniczne media poddawały w wątpliwość kombinezon Piotra Żyły. Chodziło przede wszystkim o to, ile materiału polski skoczek ma w kroku. Im go więcej, tym większa szansa na dłuższy lot. — Dzięki kilku centymetrom więcej materiału zawodnik może skakać nawet o dziesięć metrów dalej — mówił Martin Kuenzle, jeden ze szwajcarskich trenerów. Znamienny był tu wpis Ahonena, który porównywał swój kombinezon z lat aktywnej kariery do kombinezonu Żyły.

— „Wiem na pewno, że czerwony staruszek (kombinezon tłum. red.) z 2005 r. był maksymalnie rozciągnięty do granic możliwości. Niebieski kombinezon na tej samej skoczni pod koniec 2022 r. Nie wiem, co to za obszar, ale wiem, że zasady i wymagania bardzo się zmieniły od czasu tego starszego zdjęcia. W dzisiejszych czasach rozmiar kombinezonu jest znacznie mniejszy, a krocze w kombinezonie powinno być znacznie wyższe. Więc wszystko, co mogę powiedzieć to, że albo nowoczesna kontrola jest do niczego, albo kiedyś byliśmy kur** głupi?” — napisał Fin na Facebooku.

Kontrolerzy... nie mają czasu na wszystkich skoczków

Słowa, jakie pojawiają się w mediach poddają w wątpliwość jakiegokolwiek kontrole sprzętu. Christian Kathol kierownik ds. materiałów w FIS sam przyznaje, że pomiary „nie zawsze mogą być w 100 proc. precyzyjne”. Dodaje też, że nie wszyscy zawodnicy są poddawani kontroli, co może budzić zdumienie.

— Nie mamy czasu dla wszystkich i za mało inspektorów – wyjaśnia, a Laola1.at dodaje, że ok. 80-85 proc. zawodników jest poddawanych kontroli.

Nie wiadomo jeszcze, jaki cała sprawa będzie miała epilog, czy czeka nas kolejna rewolucja w skokach narciarskich, czy o kolejne zmiany. Wydaje się jednak, że nie rozejdzie się to wszystko po kościach, a wkrótce pojawią się kolejne wypowiedzi w temacie kontroli kombinezonów w czasie konkursu skoków. — Poważny skandal wstrząsnął skokami narciarskimi tuż przed MŚ w narciarstwie klasycznym w Planicy. I może on mieć daleko idące konsekwencje — podsumowuje portal Laola1.at.

Na podstawie: PAP, Przegląd Sportowy, Interia, Radiozet.pl
Andrzej Więciorkowski



Silver Key Realty

Anna Prusko
Broker
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLP
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrapanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302 New Haven, CT 06511 Tel.: (203) 777 - 1932	497 Main Street Ansonia, CT 06401 Tel.: (203) 734 - 9291	299 Washington Ave. Hamden, CT 06518 Tel.: (203) 288 - 3288
--	--	---



Brakuje mi tamtych czasów, kiedy człowiek czuł się zupełnie wolny. Pełnią radości było taplanie się w błocie i ciągnięcie dziewczyn za warkocze. Można było zostać bohaterem okolicy, jeśli zjadło się dwanaście kielbasek i nie puściło pawia. Zaś najtwardszych poznawało się po tym, że wracali do domu najpóźniej mimo krzyków matki. Ech, to były czasy! Plucie na odległość, rzucanie śniegiem w dzielnicowego, kto dłużej będzie wisiał na jednej ręce na trzepaku, łamanie desek na głowie niczym Bruce Lee... Te wszystkie wizyty na ostrym dyżurze, niedowierzanie lekarzy, gromki śmiech kolegów... Niestety, to już nigdy nie wróci! Żona zmusiła mnie do wszycia Esperalu...

- Jak już będziemy małżeństwem
- mówi dziewczyna do narzeczonego - będziemy mieli trzy śliczne dzieciaczki. Słodką blondyneczkę z dołkiem w brodzie i dwóch zabawnie sepleniących urwisów.
- Skąd Ty to tak dokładnie wiesz!? - dziwi się narzeczonemu. Kobięca intuicja? Dziewczyna uśmiecha się tajemniczo i dodaje:
- Na razie są u moich rodziców...

Rozmawia urzędniczka z urzędnikiem:
- Ja zaczynam pracować dopiero po trzeciej kawie.
- A ile ich dziennie pijesz ?
- Dwie.

Po bazarze włóczy się facet z niedźwiedziem na łańcuchu. Po jakimś czasie spotyka kolegę:
- Co tak chodzisz w kółko z tym niedźwiedziem?
- Szukam tego ruska, co mi go sprzedał rok temu jako chomika syberyjskiego.

Myśliwy Marian słynny gawędziarz opowiada wśród grona przyjaciół jedną ze swoich licznych przygód.
- Sarna, którą upolowałem była wielka i ciężka, wokół nikogo nie było, więc musiałem sam sobie z nią poradzić. Zarzuciłem jedną nogę sarny na lewe ramię, drugą na prawe...
W tym momencie Marian musiał odebrać pilny telefon. Odszedł i po chwili wraca pytając:
- Na czym to ja skończyłem?
- Jedna noga na prawe ramię, druga noga na lewe ramię... - podpowiadają przyjaciele.
- A, już wiem - przypomina sobie Marian - ach te Helenka, cóż to za kobieta!!!

Marian zamawia w restauracji setkę z zakąską i podaje kelnerowi dwieście złotych.
- Reszta dla pana! - mówi.
Kelner uśmiechając się chowa pieniądze do kieszeni.
- Widzę - grzmi Marian - żeś ty, już zapomniał, kto tu jest panem!?
- Jasiu?! Dlaczego nie oddałeś tego pierścionka, którego znalazłeś na ulicy?
- Tato przecież jest na nim napisane

"Na zawsze Twój!"

- Proszę księdza, zbłądziłam ... - wyznaje podczas spowiedzi wiekowa Helena.
- W pani wieku, to chyba niemożliwe?!
- Oczywiście, to nie było wczoraj, tylko przed laty.
- To dlaczego dopiero teraz pani to wyznaje?
- Bo tak miło powspominać ...

Chłopak demonstruje dziewczynie swoją siłę woli i umiejętność przewidywania przyszłości. Stoja na rogu ulicy i chłopak mówi:
- Widzisz to okno na drugim piętrze? Za chwilę otworzy je facet w brudnej podkoszulce.
Rzeczywiście, za chwilę otwiera się okno i widać faceta w brudnej koszulce.
- A teraz ten facet odejdzie od okna, ale potem znowu do niego podejdzie i popatrzy na ulicę.
Dzieje się tak, jak mówi chłopak.
- A teraz ten facet wyrzuci przez okno kolorowy telewizor.
Ale tym razem facet podchodzi do okna, potem odchodzi, znowu podchodzi. Na jego twarzy wyraźnie rysuje się cierpienie. Wreszcie podchodzi do okna, wychyla się i krzyczy:
- Ale ja nie mam kolorowego telewizora!

Przychodzi Helena do lekarza z Marianem. Lekarz obejrzał go i mówi:
- Pani mąż cierpi na rozstrój nerwowy. Potrzebny mu spokój.
- No widzi pan! Ja mu to przecież powtarzam przynajmniej sto razy dziennie ...

- Ja się pytam, kiedy mi wypłacicie odszkodowanie?
- To zależy w czym pan chce je dostać. W dolarach czy w złotych?
- A co to ma za znaczenie?
- Bo jak w dolarach, to nie dostaniesz pan ani centa, a jak w złotych, to ani grosza.
- Miał. Łopate.
- A pan, panie hrabio? Nie miał pan nic w ręku?
- Miałem. Lewą pierś barona żony Heleny. Piękna rzecz, nie przeczę, ale do walki zupełnie się nie nadaje.

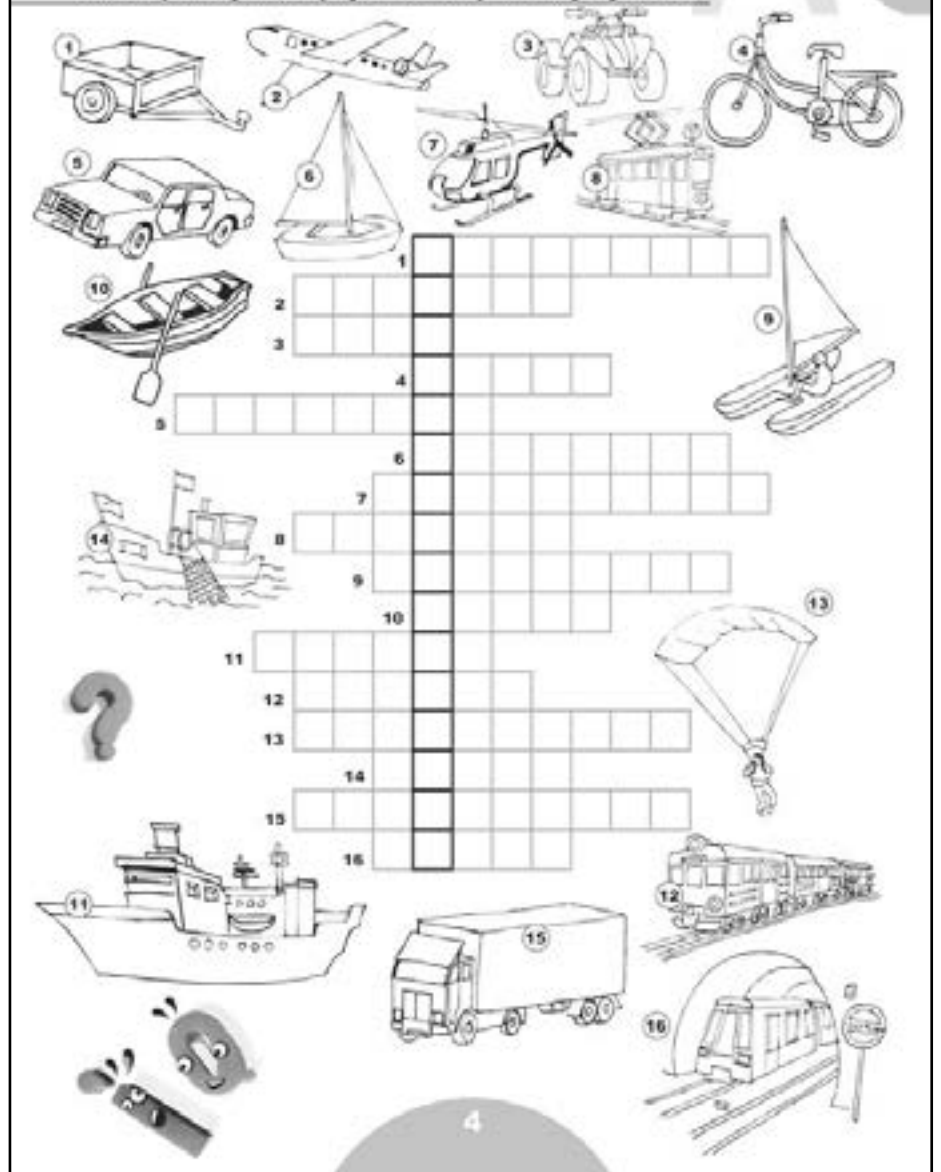
Nowa wychowawczyni jest zdziwiona, że na obozie piętnastolatków, grupę dziewcząt od grupy chłopców rozdziela pięćdziesięciometrowy staw.
- Proszę zaufać memu wieloletniemu doświadczeniu. - mówi kierownik obozu
- Dzięki temu pod koniec wakacji wszyscy umieją pływać.

Jakaś spotyka kolegę. Kolega pyta:
- Jak tam Twoja sześciomiesięczna terapia u logopedy? Skończyłeś? Dało Ci to coś?
- Tak, tak. - odpowiada dumny jak paw jakaś i nie czekając na zachętę mówi:
- W Szczecbrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie... W czasie suszy szosa jest sucha...
Drabina z powyłamywanymi

Dla Milusińskich

POJAZDY DUŻE I MAŁE

Rozwiąż krzyżówkę rysunkową i odczytaj hasło.



Klub Dobrej Książki prezentuje

w opr. Marii Suchy

Karolina Bednarz

„Kwiaty w pudełku. Japonia oczami kobiet.”

Karolina Bednarz to młodziutka reporterka, absolwentka japonistyki Uniwersytetu Oksfordzkiego i Polskiej Szkoły Reportażu; mieszkała i uczyła się w Japonii oraz Korei Południowej. Jej książka „Kwiaty w pudełku. Japonia oczami kobiet.” to zbiór reportaży, których część była wcześniej publikowana w kwartalniku reporterskim „Non/fiction”. Podczas lektury nie można odmówić autorce rzetelności przy omawianiu poszczególnych problemów. Na końcu książki znajdziemy słowniczek japońskich pojęć zapisanych nie tylko fonetycznie, ale także przy użyciu znaków japońskich; do tego bogate przypisy końcowe do każdego rozdziału, a raczej reportażu.

Mimo wszystko, po lekturze zostaje pewien niedosyt, gdyż nie do końca jesteśmy w stanie nałożyć na siebie te dwa obrazy: jeden znany z filmów, czasopism i bieżących doniesień medialnych, a drugi przedstawiony przez autorkę. Można się zacząć zastanawiać, że jeżeli wszystko w Japonii jest „nie tak”, to jak wyjaśnić jej dzisiejszą pozycję gospodarczą w świecie?

Autorka dotyka problemów wykorzystywania kobiet w 1945 r. w tzw. „pocieszalniach”, tolerowanych przez rząd, aby zachować czystość reszty narodu, a przy tym ugłaskać



okupanta; mówi o przemocy domowej, w tym przemocy seksualnej, a także o wymuszonej jednolitości edukacji ukierunkowanej na „bycie Japończykiem” i o problemie molestowania dziewcząt w środkach komunikacji publicznej.

Karolina Bednarz z równą pasją pisze o rzeczach niezwykle ważnych, takich jak skutki zatrucia rtęcią wód

zatoeki Minamata, czy o perypetiach kontrowersyjnej artystki Megumi. Przy tym trudno wyjaśnić, dlaczego autorka nie wspomina o szoku, jakim były dla Japończyków wydarzenia z 11 marca 2011 r., kiedy to tsunami i trzęsienie ziemi dokonały spustoszenia kraju, w tym spowodowały awarię reaktora Fukushima.

W książce znajdziemy informacje, mało znane polskiemu czytelnikowi, dotyczące konsekwencji zatrucia przez firmę Chisso ściekami zawierającymi rtęć wód zatoeki Minamata (później także Niigata), izolacji osób chorujących na trąd czy ciągle utrzymującego się podziału społeczeństwa według miejsca urodzenia, jako pozostałości dawnych kast. Reporterka podnosi także problem pogardy społecznej dla Koreańczyków i ich potomków, a także nieuznawania równych praw dla dzieci pochodzących ze związków Japonek z cudzoziemcami.

W trakcie lektury natrafiamy na echa zaszłości historycznych wynikających z izolacji Japonii, jej późniejszej ekspansji na sąsiednie kraje azjatyckie, a na koniec okupacji amerykańskiej. Wydaje się, że autorka jest zdeklarowaną feministką i patrzy na Japonię tylko poprzez pryzmat wyemancypowanych Europejki. Krytycznie pisze o rzekomym wpływie tradycji na dzisiejsze postrzeganie

roli kobiety, a także o „koseki” – rodzinnym rejestrze, do którego zapisuje się nowonarodzone dziecko. Bez wpisu do rejestru Japończyk nie może zostać zapisany do prywatnej szkoły z korepetycjami, nie pójdzie na uniwersytet, nie skorzysta z darmowej służby zdrowia, nie znajdzie porządnej pracy. Na każdym kroku reporterka podkreśla, że zasady tworzyli mężczyźni, formułując je w sposób wygodny dla siebie.

Wiele problemów, jakie zostały zasygnalizowane w reportażach tworzących książkę, można spotkać także w innych krajach, w dodatku dotyczą one nie tylko kobiet. Można to powiedzieć o ruchach LGBT, bezdomności, starzeniu się społeczeństw europejskich czy o zagrożeniach dla środowiska generowanych przez przemysł. Także podział ról na „męskie” i „kobiece” funkcjonuje nie tylko w Japonii.

Opublikowane niedawno wyniki badań dotyczących zachowań Polaków w kwestii podziału „ról” potwierdzają, że nadal tylko nieliczni panowie współuczestniczą w wykonywaniu obowiązków domowych uznawanych za „kobiece”, natomiast znacząco wzrósł odsetek pań, które podejmują w domu także „męskie” obowiązki. Czyżbyśmy już mieli „drugą Japonię”?

Maria Suchy

Wiersze Kazimierza Kochańskiego



Chcesz...

Chcesz
zanuć ci
taką pieśń – bez słów
melodię – bez muzyki
lecz
zaklinam cię
na płacz wierzby
na skrzypliwy głos
wciąż nieodmknętej
furtki
na kroplę deszczu
zawieszoną
pod powieką okna
zostań – nakryj
dla mnie
stół

białym obrusem
beziemienna wędrowniczko
dom twój
w opuszkach
mojej nieśmiałości.

A oto

Wyszła naprzeciw
skarga,
na kolanach,
cicha, skruszona,
z twarzą wysmaganą;
prawda niewierna
drzwi przymknęła cichcem,
obluda z kłamstwem
odziały się w prawo.
W modlitwie dłoni skuliła się
wiara,
nóż ogłupiały
odjął dłoń od chleba;
słowo
po trzykroć ochrzczone w zamiarach
bezzadne pięści kładzie
na klepsydrze nieba.
Coś nagle pękło,
coś się rozsypało;
dźwiękiem fałszywym
zaskrzypiała struna...
Mówią,
że tylko w bólach urodzi się nowe;
i że nie czas żałować dnia,
gdy stary umarł.

Paweł Szalaj

BUSZUJĄC W OBŁOKACH

Buja mi się w obłokach
Moja dusza zraniona
Po wyżynach i stokach
Myśl się błąka zmacona

I tak rosną nam skrzydła
Grzywy wiatrem splecione
Niczym nocne straszdyła
Trzeźwiejemy nad ranem



W cukierkowym nastroju
Wśród bełkotu i pisku
Dotrzymuje mi kroku
Chór poetów z odzysku

Porażeni talentem
Łaknąc weny i klaki
Ponad ziemi otmętem
Szybujemy jak ptaki



Powiesiłem na kołku
Smutną duszę poety
W polonijnym grajdołku
Zwiędły moje wersety

Bristol, 2009



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: **860 - 461 - 5531**

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarstwo, malarstwo) Stanisław tel. 860-518-5826.

Inne

Szukam pracy do opieki osoby starszej, miła, spokojna, pracowita, mam doświadczenie 7 lat, tel. 203 521 1316.

Doświadczona, ciepła kobieta w średnim wieku zaopiekuję się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, silnik **Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel. 203-924-9833

Berkshire - parcela budowlana, zalesiona, 0.36 ac do sprzedania przez właściciela. Sherwood Forest, 373 Alen A Dale Dr, Becket MA, 200 m do jeziora i sklepu, dobrze odśnieżane drogi, elektryka, Polscy sąsiedzi, tax \$300/rok, \$8,900. tel. 860-518-0616, 860-796-8389.

Wózek inwalidzki, elektryczny w dobrym stanie, cena do ustalenia. tel. **860-749-1436**

Sprzedam samochód „Cadillac DeVilla” 47.000 mil, silnik 4.9 - 8 cylindrów. tel. 203-993-4935

Sprzedam tanio Noritake - nowy komplet naczyń na 12 osób - 91 sztuk. Zostaw nagranie: 203-735-6704

Sprzedam łóżko szpitalne firmy Hill Room, Total Care Sport. Niska cena. Tel. 860 402 4244

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przelać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC



**Z nami bądź
na Plusie**

\$0 opłat

miesięcznych za prowadzenie konta w
Polam FCU bez względu na wysokość środków
wraz z dostępem do **ponad 30,000**
bankomatów.

... NO I MÓWIMY PO POLSKU

SCAN QR CODE TO
Apply Online

polamfcu.com

POLAM
FEDERAL CREDIT UNION

NCUA



POLAM
FEDERAL CREDIT UNION

**OGŁOSZENIE SPECJALNE
DLA CZŁONKÓW UNII
KREDYTOWEJ POLAM**

W JESIENNO-ZIMOWE PORANKI
W godzinach limitowanych
**I DNIU WSKAZANYM
ZAPRASZAMY NA**

**PĄCZKO
CZWARTEKI**

10 AM - 12 PM

TWOJA UNIA NA
WYCIĄgniĘCIE RĘKI

**55 Broad St,
New Britain, CT**

ZESKANUJ KOD QR I DOŁĄCZ DO NAS

PRODUKT LIMITOWANY
POLAMFCU.COM

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



**Community
Health Center, Inc.**

Transport na lotniska

Transport
indywidualny,
prywatny
oraz grupowy.



Zawieziemy cię na lotniska:

JFK airport, Boston, LaGuardia, Bradley, Newark
oraz do portów statków wycieczkowych
NYC CRUISES, Boston oraz New Jersey



Luxe Ride Enterprise

Travel agency
40 BROAD ST, NEW BRITAIN CT
(860) 924 0913 lub (860) 3573023
Tel. kom. (860) 922 1210

WYCIECZKI

Organizujemy wycieczki
do Las Vegas, Nowy Jork
Niagara, Washington DC



Odnawianie paszportów

Pomożemy w odnowieniu
Twojego paszportu,
załatwiając za Ciebie
wszelkie formalności.



Wysyłka mienia przesiedleńczego

Załatwiamy wszelkie
formalności.
Wysyłamy samochody,
motocykle, koszlarki,
quady, łodzie.



MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- Medicare- profesjonalna porada i edukacja
- IRA/ 401K/ CD - jak powiększyć swoje oszczędności
- Extra Help- analiza i aplikacja dla osób z niskimi dochodami, które są na Medicare, czy należy się im pomoc z opłatą Medicare i lekarstwa
- Access Health, Medicaid i ubezpieczenie na życie

**LIMIT MIESIĘCZNEGO DOCHODU,
ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA
POMOC ZE STANU CONNECTICUT**

QMB 1 OSOBA	\$2,390 MIES.
MALZENSTWO	\$3,220 MIES.
SLMB 1 OSOBA	\$2,616 MIES.
MALZENSTWO	\$3,525 MIES.
ALMB 1 OSOBA	\$2,786 MIES.
MALZENSTWO	\$3,754 MIES.

15 Października – 7 Grudnia trwa niezwykle ważny okres w roku dla osób na Medicare. W tym okresie, osoby na Medicare mogą dokonać zmiany ubezpieczenia na przyszły rok. Ubezpieczenia dodatkowe do Medicare bardzo często się zmieniają oferując lepsze opcje pokrycia, niższe koszty i więcej pomocy z dla osób z niskimi dochodami. Każdego roku pojawiają się też nowe plany zdrowotne i lepsze pokrycie leków. Bardzo mocno doradzamy, aby osoby na ubezpieczeniach Medicare plan C- Medicare Advantage albo na pokryciach planu D-plan tylko na lekarstwa, sprawdziły swój plan zdrowotny, i upewniły się, że obecny plan będzie nadal dla nich odpowiedni. Osoby z niskimi dochodami, które mają pomoc ze Stanu- GRAY Card- mają okazję zapisać się na plan, który pokrywa dentystę, okulistę, dojazd do lekarza, aparaty na słuch, pomoc na produkty spożywcze i medyczne które nie wymagają recepty.



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY: CT, MA, FL**



159 BROAD ST, NEW BRITAIN CT 06053
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHTON CT 06489

GODZINY PRACY BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM

(203) 699-2611

WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM



We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options